



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Zaolziański«
– ani więcej, ani mniej
| s. 4



Ligotka
malownicza
| s. 5



Sypialnia dla
trzydziestu osób
| s. 6



Budowa spalarni wstrzymana!

WYDARZENIE: Mieszkańcy wielu gmin w województwie mogą wziąć głęboki oddech ulgi. Budowa dużej spalarni odpadów komunalnych w Karwinie została odłożona na czas nieokreślony. Powodem jest brak pieniędzy. Spółka KIC Odpady podkreśla, że z niego nie zrezygnowała.

Już kilka miesięcy temu na odbywającej się w Ostrawie międzynarodowej konferencji „Odpady 21” można było usłyszeć, że brakuje miliarda koron na budowę spalarni. Powodem była rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami finansowymi inwestorów wobec Unii Europejskiej, a tym, co Unia faktycznie zaoferowała. Zapowiedziano, że realizacja projektu spóźnie się co najmniej o rok. Ostateczna decyzja o wstrzymaniu realizacji zapadła dopiero w tych dniach. – Ciągłe jeszcze staraliśmy się walczyć o brakujące fundusze, ale nie przyniosło to efektów. Dlatego wycofaliśmy wniosek o wsparcie finansowe z Programu Operacyjnego Środowisko Naturalne – wyjaśnił w rozmowie z naszą gazetą Jaroslav Kořínek, dyrektor wykonawczy inwestora – spółki KIC Odpady. Jej akcjonariuszami są: województwo morawsko-śląskie, miasta Ostrawa, Karwina, Hawierzów, Frydek-Mistek i Opawa oraz gmina Sucha Górna, na terenie której znajduje się wysypisko śmieci dla byłego powiatu karwińskiego.

Ogromna spalarnia, wzorująca się na podobnym zakładzie, który znajduje się w Wiedniu, ma powstać na terenie byłej Kopalni Barbara w Karwinie. Koszty inwestycji oszacowano na 5 mld koron. Spalarnia ma przetwarzać rocznie ok. 200 tys. ton odpadów komunalnych z całego województwa. Zgodnie z pierwotnym planem miała być gotowa i oddana do użytku do końca 2015 roku. Plan finansowania projektu opierał się o dotację z funduszy europejskich w wysokości 40 proc., kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz 10-proc. wkład własny akcjonariuszy. Tymczasem Komisja Europejska nie zaakceptowała wsparcia w



Fot. MAREK SANTARIUS

Spalarnia miałaby stanąć w miejscu byłej Kopalni Barbara w Karwinie.

wysokości 40 proc., zaproponowała o połowę mniejszą dotację. – Brakujące fundusze trzeba byłoby zdobyć poprzez nadmierne podniesienie cen likwidacji odpadów komunalnych, co miałoby bezpośredni wpływ na miasta i tym samym na mieszkańców województwa morawsko-śląskiego. To jest nie do przyjęcia – powiedział Kořínek.

Z decyzji cieszą się krytycy, a zwłaszcza zagorzali przeciwnicy budowy spalarni. Należą do nich nie tylko aktywiści inicjatyw obywatelskich, na przykład Frygato-Eko, ale też niektórzy przedstawiciele samorządów lokalnych. – Rozumiemy, że na przyszłość trzeba rozwiązać ten segment gospodarki odpadami. Ale w tym projekcie wiele rzeczy

nie zostało wyjaśnionych. Nie znaliśmy skutków dla środowiska, nie było prawnych gwarancji, że zostaną odstawione inne źródła zanieczyszczenia. Region karwiński jest najbardziej zanieczyszczonym miejscem w kraju, dlatego powstało pytanie, dlaczego spalarnia miałaby być zbudowana właśnie tutaj – powiedział burmistrz Czeskiego Cieszyńska, Vít Slováček.

Młoda aktywistka Lada Peterková, członkini komitetu petycyjnego w Hawierzowie, jest wręcz przekonana, że protesty były jedną z przyczyn, które skłoniły Unię Europejską do obniżenia dotacji. – Strona przeciwna będzie oczywiście twierdziła, że z nami to nie ma nic wspólnego, ponieważ od początku słysz-

my, że spalarnia to gotowa sprawa i nie mamy szansy niczego zmienić, niemniej ja jestem przekonana, że protesty pomogły. Sądzę, że Unia, zwłaszcza w czasach kryzysu, poważnie się zastanawia, czy poważną kwotą wesprzeć projekt, przeciwko któremu protestowali mieszkańcy, o czym świadczy 11 tys. podpisów pod petycją – powiedziała Peterková.

Inwestor nie zamierza jednak zrezygnować z projektu. – Na pewno nasza obecna decyzja nie oznacza, że rezygnujemy z budowy – podkreślił Kořínek. – Będziemy się starali o dotację w następnym okresie programowania Unii Europejskiej. A ten, wbrew pozorom, wcale nie jest daleko, rozpoczyna się już w 2014 roku.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

KOLEJNE CYFROWE ZBIORY

Książnica Cieszyńska otrzymała dotację na kontynuację digitalizacji zbioru dawnej prasy cieszyńskiej. Pieniądze przyznał placówce Narodowy Instytut Audiowizualny w ramach Wieloletniego Programu Rządowego Kultura+.

Do tej pory w Książnicy Cieszyńskiej zdigitalizowano ponad 400 tys. stron zabytkowych rękopisów i druków. Przygotowane na ich podstawie publikacje cyfrowe obejmujące m.in. kanon dawnej cieszyńskiej prasy dostępne są w profilu Książnicy Cieszyńskiej w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej. Kolejna digitalizacja możliwa jest tylko dzięki dotacji finansowej. Wysokość przyznanych środków finansowych jest jednak niższa aniżeli poprzednio. – Niestety, wysokość dotacji będzie znacznie mniejsza, niż wnioskowana i wyniesie łącznie nieco ponad 118 tysięcy złotych. Stało się tak nie tylko na skutek ograniczenia dotacji przeznaczonej na 2013 rok, ale przede wszystkim w rezultacie decyzji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – informuje dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong. – Z powodu cięć finansowych nie uda się zakończyć wszystkich planowanych prac. Projekt zgłoszony do Programu Kultura+ miał pozwolić na zakończenie prac nad digitalizacją całości przechowywanego w Książnicy zasobu cieszyńskich gazet i czasopism wydanych do 1939 roku. Niestety, cięcia finansowe dokonane w programie Kultura+ perspektywę tę oddalają w czasie – podkreślił Szelong.

(maki)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach
na Zaolziu

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 18 do 22 °C
noc: 14 do 10 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 20 do 24 °C
noc: 16 do 12 °C
wiatr: 2-6 m/s



9 771212 422065

1 2 0 9 3

Pancernik w nagrodę

Bohaterem ogólnopolskiej kampanii „Klub Pancernika klika w fotelikach” jest Pancernik Gustaw. Maskotkę mającą na celu przypominać zarówno dzieciom jak i rodzicom o każdorazowym stosowaniu fotelików bezpieczeństwa i zapinaniu pasów rozdają także policjanci ruchu drogowego w Cieszynie.

Głównym przesłaniem kampanii prewencyjnej jest przekonanie dzieci w wieku od 4 do 12 lat i ich rodziców

do prawidłowego stosowania urządzeń do przewożenia najmłodszych podczas każdej podróży. Cieszyńscy policjanci podczas kontroli pojazdów informowali uczestników ruchu drogowego, jak ważna jest jazda w pasach bezpieczeństwa w zależności od wieku i wzrostu, w fotelikach bądź w innych urządzeniach do tego przeznaczonych. Prawidłowo przewożone dzieci otrzymują maskotkę Pancernika Gustawa. (maki)

REKLAMA

PROMOCJA

masaż całego ciała
60 min | 500,- Kč

+

wejście na basen w Bystrzycy
75 min | GRATIS

Martina Kiszová, tel.: 732 920 550 | e-mail: martina.kiszova@vitalityslzesko.cz

KRÓTKO

SZKOLNY
REMONT

TRZYNIEC (maki) – Prywatna Szkoła Średnia, której właścicielem jest Huta Trzynieć, przechodzi obecnie remont. Całkowity koszt przebudowy bufetu szkolnego, parkingu, dachu, drzwi oraz nowych toalet wejściowych wyniesie 10 milionów koron. W ramach remontu powstanie również nowoczesna kawiarnia, która wykorzystywana będzie nie tylko w czasie różnych imprez szkolnych, ale także podczas nauki przedmiotów fachowych. Inwestycja Huty Trzynieć obejmie także częściową naprawę podłóg, wymianę ławek i krzeseł. Sala gimnastyczna wyposażona będzie w nowe światła.

* * *

PIJĄ PIWO

BOGUMIN (sch) – Dziś w Boguminie mają swój dzień amatorzy złotego trunku. Od godz. 13 w Parku im. Petra Bezruča mogą kosztować 64 różnych gatunków piwa z beczki. Wśród nich znajduje się również przedstawiciel miejscowego browaru – 11- i 13-stopniowy „Skrzeczkoński żabak”. W porównaniu z rokiem ubiegłym, oferta piw jest w tym roku niemal dwukrotnie szersza. Są w niej piwa owocowe, pszeniczne, drożdżowe, z dodatkiem miodu, ciemne i jasne. Najlepsi piwosze mogą zmierzyć swe siły w konkursach sprawnościowych – w trzymaniu kufła, w picciu piwa na czas, oraz konkursie wiedzy piwowarskiej.

LICZBA DNIA

140

lat świętuje dzisiaj Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Boguminie. Uroczyste obchody rozpoczynają się na Placu Wolności o godz. 14.00. Będą pokazy techniki strażackiej, wojskowej i policyjnej. Można będzie porównać, jak wyglądała praca strażaków dawniej, a jak wygląda dziś. Otwarta dla zwiedzających będzie również wyremontowana remiza strażacka, w której zostaną wystawione m.in. historyczne przedmioty i fotografie. Pierwsza wiadomość o założeniu Straży Pożarnej w Starym Boguminie pochodzi z 5 marca 1872 roku. (dc)

Polacy wolą czeski basen

Polacy wolą pójść na basen na drugi brzeg Olzy, niż korzystać z własnego kąpieliska w Cieszynie. Nie odstrasza ich nawet prawie dwukrotnie wyższa cena, jaką muszą zapłacić w czeskiej części miasta. Poza pluskaniem się w wodzie oczekują odpowiedniego zaplecza oraz dodatkowych atrakcji. Tych w Czeskim Cieszynie nie brakuje.

W czwartkowe popołudnie, chociaż nie ma 30-stopniowych upałów i robi się pochmurno, na czeskokocieszyńskim basenie język polski słychać na każdym kroku. Sylwia Machała przyjeżdża tu z rodziną, jak tylko pogoda dopisuje i nie musi akurat iść do pracy. – Jesteśmy prawie w każdym weekend. Nie wiem dlaczego, ale mi się tu bardziej podoba. Jest więcej miejsca, są atrakcje dla dzieci, zjeżdżalnie, a przede wszystkim są leżaki. U nas nie ma nic – przekonuje. Wyższa cena nie ma dla niej znaczenia. – Jest na pewno drożej, ale zdecydowanie warto – dodaje.

Dodatkową atrakcją, nowością sezonu, są w tym roku na czeskokocieszyńskim kąpielisku miejskim ćwiczenia w wodzie Aqua Fit For Power. – Ludzie, którzy przyjdą na naszą pływalnię, ćwiczą bezpłatnie. Zajęcia prowadzone są dwa razy dziennie cztery razy w tygodniu. W krótkim czasie stały się bardzo popularne. Nie wierzyłem, że będą miały aż takie powodzenie – przyznaje Karel Pokorný, który zarządza kąpieliskiem od 20 lat. W upalne dni basen, w którym odbywają się ćwiczenia wodne, nawet nie pomieści wszystkich chętnych.

Krótko przed godz. 15 trenerka fitness, Maryla Kubiena, zaprasza przez rozgłośnię kąpieliska do wspólnego ćwiczenia. Komunikat nadawany jest najpierw po czesku, a potem po polsku, specjalnie dla gości zza Olzy. – Zajęcia te próbowałam prowadzić też w Cieszynie, żeby zróżnicować pobyt na basenie, ale ze strony kierownictwa spotkałam się z



Ćwiczenie w wodzie wymaga większego wysiłku niż na lądzie.

brakiem zainteresowania – stwierdza M. Kubiena. A chętni pewnie by się znaleźli. Przekonuje mnie o tym Jan Kubień z Ustronia bezpośrednio po ukończeniu 15-minutowego zestawu ćwiczeń wodnych. – Świetnie się bawiłem. To coś wspaniałego właśnie dla nas seniorów. Trochę ćwiczyć, więc dawałem sobie radę. Żałuję tylko, że w Polsce czegoś takiego nie ma. Przyjeżdżam więc do Czeskiego Cieszyna, bo jestem zachwycony – powiedział dla „Głosu Ludu”.

Na pozór proste ćwiczenia na lądzie wykonywane w wodzie nieźle dają w kość. – Woda ma inne właściwości fizyczne niż powietrze, chyba 200 razy większą gęstość, więc na każde ćwiczenie, które wykonujemy w wodzie, zużywamy inną siłę niż na lądzie. Niektóre ćwiczenia przychodzą niby z łatwością, inne kosztują sporo wysiłku – wyjaśnia M. Kubiena, podkreślając, że zestaw ćwiczeń, który sama przygotowała dla basenowych gości, jest odpowiedni

dla każdego bez względu na wiek i kondycję.

Polacy chętnie korzystają z oferty czeskiego kąpieliska, a kierownictwo basenu cieszy się ze sprzedanych biletów. Według K. Pokornego, wbrew pozorom i wielu słonecznym dniom, które towarzyszą nam tego lata, obecny sezon nie należy do tych najbardziej udanych. – W porównaniu z zeszłym rokiem jest lepiej, ale i tak ludzi mogłoby przychodzić więcej – przyznaje. (sch)

Każdy może nauczyć się latać

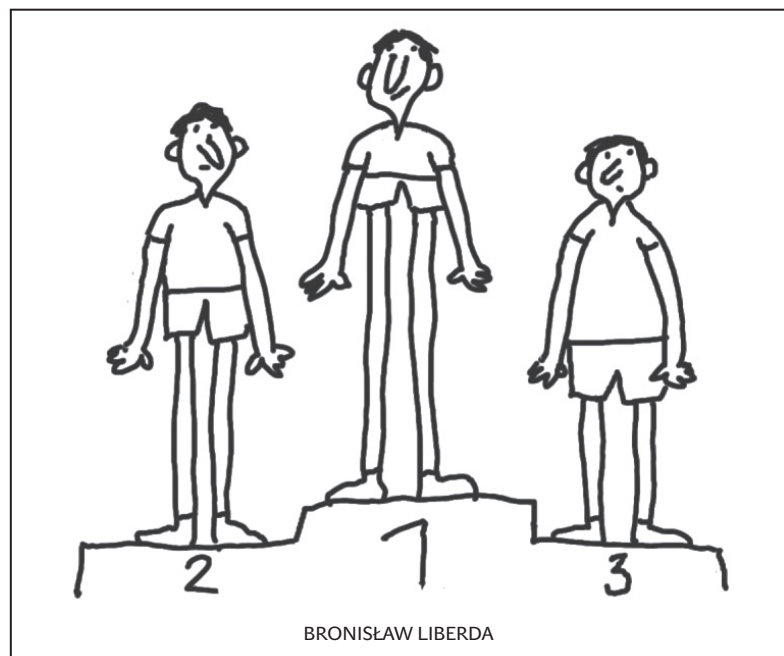
Zaolziańskie Stowarzyszenie Lotnicze im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury zdobyło dofinansowanie na bieżącą działalność dzięki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Z dotacji o wartości 10 tys. złotych dofinansowane zostaną trzy inicjatywy. Ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”, dofinansowany zostanie m.in. wyjazd edukacyjny do Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, który odbył

się w maju br. – Wyjazd do Krakowa oceniam bardzo pozytywnie. Członkowie Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, z którymi spotkał się pod Pomnikiem Pilotów, przyjęli nas bardzo gorąco – ocenił prezes Zaolziańskiego Stowarzyszenia Lotniczego, Dariusz Cymerys. Dotacja finansowa przeznaczona zostanie również na szkolenia teoretyczne dla adeptów paralotniarstwa i sportu spadochronowego. Szkolenia będą prowadzone przez profesjonalnych instruktorów w Domu Polskim Żwirki i Wigury

na Kościelcu. Szkolenia praktyczne odbędą się w przyszłym roku w paralotniowej szkole latania pod szczytami Beskidów oraz w klubie spadochronowym we Frydlancie nad Ostrawicą. – Pozytywną informację o dofinansowaniu naszej działalności otrzymaliśmy na początku tego tygodnia. Napisaaliśmy dwa wnioski. Pierwszy, na który uzyskaliśmy dofinansowanie, dotyczył działalności naszego stowarzyszenia, drugi dotyczy wyjazdu na szkolenie lotnicze na samolotach ultralekkich do Polski. Pomimo że pozytywnie rozpatrzo-

ny został tylko pierwszy wniosek, cieszymy się z takiej decyzji. Dzięki dotacji możemy umożliwić latanie osobom marzącym o tym sporcie – dodał Dariusz Cymerys. Ze szkoleń może skorzystać każdy, kto chce nauczyć się latać. Warunki są naprawdę dogodne. Liczba miejsc jest jednak ograniczona. W kursie spadochronowym może wziąć udział pięć osób, w kursie paralotniowym osiem. Osoby chcące wziąć udział w szkoleniach powinny napisać na adres: zarzad@zsl.czweb.org.

(maki)



BRONISŁAW LIBERDA

Do gminy bez barier

Wejście do budynku Urzędu Gminnego w Ligotce Kameralnej będzie przystosowane również dla osób niepełnosprawnych. W sierpniu ruszyła budowa bezbarierowego chodnika, który połączy Urząd Gminny z pobliską remizą strażacką. Nowy bruk zostanie położony również na parkingu koło budynku gminy. W tej chwili nie można na nim zostawiać samochodów. – Prace budowlane oraz związane z nimi utrudnienia powinny się zakończyć pod koniec września – zapowiada wójt Miłosław Hampel. Ligotka Kameralna mogła sobie pozwolić na nowy chodnik dzięki dotacji z województwa. (sch)



Przed Urzędem Gminnym zostanie położony nowy chodnik.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Łysa Góra z przewodnikiem

Z wakacyjnych wyjść na Łysą Górę z przewodnikiem, które organizuje Beskidzkie Centrum Informacji Turystycznej we Frydku-Mistku, można w sierpniu skorzystać jeszcze trzykrotnie: 15, 22 i 29 sierpnia. – Inicjatywę umożliwiającą wyjście na najwyższą górę Beskidu Morawsko-Sląskiego z przewodnikiem organizujemy po raz pierwszy. Zainteresowanie jest na razie średnie, uczestnikami są głównie rodziny z dziećmi. Wczoraj na szlak wyruszyło siedem osób – powiedziała Dagmar Janovská z Beskidzkiej Informacji Turystycznej. Atrakcja mająca na celu przybliżenie uczestnikom historii i legend związanych z górą skierowana jest do osób w dobrej kondycji zdrowotnej. Trasa prowa-

dząca z Ostrawicy ma bowiem przewyższenie 700 metrów. Przewodnik opowie również o ofiarach Łysej Góry i budynkach znajdujących się na jej szczycie. Dzięki przerwom, w których uczestnicy zdobędą ciekawe informacje, staje się trasa bardziej przyjemna i bogata. – W trakcie trasy odbywa się również konkurs, a na szczycie losowanie zwycięzcy, który otrzyma od nas nagrodę – dodaje Dagmar Janovská. Koszty wyjścia na Łysą Górę z przewodnikiem wynoszą 50 koron, pokonanie trasy zajmie od 2 do 3 godzin. Grupa zwiedzających liczyć może od 5 do 20 osób. Zainteresowani powinni zgłosić swój udział z wyprzedzeniem pod nr 558 676 909.

(maki)

Baranina na stół

Kiedys bez baraniny nie wyobrażano sobie beskidzkiego menu. Po latach nieobecności znów ma swoich fanów, a w Ustroniu co roku ma swoje święto. Kolejna edycja już dziś. W Karczmie Góralskiej odbędą się kolejne Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny, które organizuje Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. – Na nasze mistrzostwa przyjeżdżają ekipy kucharskie z renomowanych polskich hoteli i restauracji, jak również ekipy kucharzy zagranicznych. Mamy w tym roku ustne zgłoszenia ekip z Czech i Słowacji – mówi Jan Sztetek, prezes Rady Zbójnickiej Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim.

Jednak promocja baraniny to nie wszystko. Organizatorom chodzi też o to, by mięso to nie było masakrowane, udziwniane, przyrządzone bez smaku, bo jak mówią górale – baranina to mięso szlachetne. Rada Zbójnicka Gromady Górali świadomie promuje polskie owcze mięso starając się przez to ratować upadające hale, a co za tym idzie wspaniałe miejsca widokowe, bioróżnorodność i upadającą kulturę góralską.

W ramach dzisiejszego święta odbędą się także pokazy tradycyjnego rzemiosła, popisy gry na trombie, gajdach, rogu pasterskim. W programie znalazły się także pokazy strzyżenia owiec i konkursy z nagrodami. (www.ox.pl)



Baranina będzie dziś królować w Ustroniu.

Fot. www.ox.pl

felieton



ROZWAŻANIA OLIMPIJSKIE

MAREK SŁOWIACZEK

Zmagania sportowców obserwuję od wielu lat. Nie jestem wprawdzie zagorzałym kibicem, ale gdy herosi z orzełkiem na piersi podejmują walkę, zaciskam kciuki i wierzę w wygraną. Niestety w ostatnim czasie obserwuję dziwne zjawisko. Powtarzający się scenariusz. Zawsze to samo. Na początku ogromne nadzieje związane z ewentualnym zwycięstwem. Następnie gorączka i szal kibicowania. W końcu sromotna porażka i powrót naszych bohaterów do domu. Nie inaczej było podczas meczów piłkarskich w Polsce i na Ukrainie. Każda ulica, każdy dom, tramwaje, samochody, dosłownie cała Polska była odziana w biało-czerwone barwy. Istne pospolite ruszenie. Wszyscy czekali na ten pierwszy gwizdek – znak do ataku, by tak samo jak kiedyś pod Grunwaldem pokonać przeciwnika. Nasze orły miały dosłownie zmiażdżyć, rozgromić i zdeptać drużyny z całej Europy. „Piłka jest okrągła a bramki są dwie” – oto prosta filozofia futbolu. Okazuje się, że to za mało. Dla polskiej drużyny mistrzo-

stwa zakończyły się zbyt wcześnie. Gardła w całej Polsce wykrzyczały głośno i wyraźnie: „Nic cię nie stało, Polacy nic się nie stało!”.

Jeszcze nie opadły emocje związane z Euro 2012, gdy sportowcy z całego świata udali się do Londynu. Cel jest jeden – zdobyć medal olimpijski, a najlepiej dwa. O porażce piłkarzy już nikt nie pamięta, a raczej nie chce pamiętać. Po komu złe wspomnienia. Szkoda zaśmiecać umysł negatywną energią. Przed nami nowe nadzieje, świeży smak sukcesu. Wszechobecnii kibice z Polski w mig zapełnili trybuny olimpijskich obiektów. Pierwsza fala kibicowania skoncentrowała się na Agnieszce Radwańskiej. Cała Polska zna się przecież na tenisie. Doskonale znamy zasady, a niejeden z nas może pochwalić się świetnymi skądinąd umiejętnościami zawodowego tenisisty. Gdy piłeczka poszła w ruch, nikt nie miał wątpliwości, że pierwszy medal jest już w kieszeni. Nie dajmy się nabić w butelkę – skandują sceptycy. Niestety mieli ra-

cję. Kibice dali ponieść się emocjom. Agnieszka odpadła w pierwszej rundzie. Taki jest sport. Żeby ktoś mógł wygrać, ten drugi musi przegrać. Szkoda, że tym drugim okazała się nasza sportsmenka. Nic się nie stało, następnym razem będzie na pewno lepiej.

W ostatnich dniach obłożona została przede wszystkim hala sportowa, w której swoją przygodę z igrzyskami rozpoczęli polscy siatkarze. Uskrzydleni sukcesem w Lidze Światowej (jakby nie było, na ich szyjach zawisło szczerze złoto – brawo!) nasi herosi przystąpili do walki. Od samego początku studziła zapal kibiców. Mówili, prosili, wręcz błagali, by zbyt nie pompować tego balonu. Wiadomo. Zbyt dużo powietrza może spowodować wielkie bum. Siatkarze pokazali pazur. W pięknym stylu pokonali mocną włoską drużynę. Nie mogło być inaczej – trener polskiej reprezentacji jest przecież Włochem. Pewnie zrozumiał mowę i gesty swoich rodaków. Nasza wygrana była zapisana

w gwiazdach. Tak samo jak kolejne zwycięskie potyczki. Była też porażka z Bułgarią – po prostu zły dzień, z Australią – przecież każdemu może się zdarzyć. Lecz w środę nadszedł dzień sądu ostatecznego. Mecz z Rosją. Media w całej Polsce nie pozostawiały złudzeń. Wynik tego spotkania wyniesie naszą drużynę do nieba, albo zepchnie do piekła. Wszyscy marzyliśmy o historycznym sukcesie. Pokonać rosyjskich olbrzymów to nie tylko pokaz siły i umiejętności. To kwestia honoru. Niestety. Okazało się, że ktoś odebrał naszym siatkarzom skrzydła – rozpadły się niczym Ikarowe marzenia o byciu ptakiem. Osobiście było mi przykro. Jestem polskim kibicem. Mam niedosyt wygranej; jestem głodny i wściekły. Wraz z innymi powtarzam jak mantrę: „Nic się nie stało, Polacy nic się nie stało!”.

Ktoś kiedyś powiedział, że prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie. Nie inaczej jest z kibicami. Jestem daleki od krytykowania postawy polskich sportowców. Gdyby

przyszło mi się zmierzyć z takimi rywalami, pewnie bym nie trafił w piłkę, a co dopiero mówić o wygranej. Sport wyczynowy nie jest dla mięczaków. Tylko prawdziwi twardziele mogą stanąć w szranki z silniejszym od siebie. Nawet ze łzami w oczach nie wolno nam zapominać o ideach i celach, jakie przyświecają igrzyskom olimpijskim. Wprawdzie współczesny sport w stu procentach zależy od pieniędzy, a daleko idąca komercjalizacja doszczętnie pochłonęła dawno zapomnianą maksymę „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Pomimo tego z zapartym tchem śledzimy kolejne dyscypliny, kolejnych sportowców, licząc na medale. Na szczęście mamy doskonałych strzelców, kulomiotów, sztangistów, wioślarzy, zapaśników, biegaczy, tyczkarzy itp. Do czwartkowego wieczora polscy sportowcy wywalczyli 9 medali. Wstrzymajmy oddech, zacisnijmy mocno kciuki. Może nawet dziś powiększy się kolekcja olimpijskich krązków. Kolejny powód do dumy.

felieton



NASZA SIŁA – BALONIARSTWO...

TOMASZ WOLFF

W czwartkowy poranek, kiedy piszę te słowa, Polska zajmuje z ośmioma medalami, w tym dwoma z najcenniejszego kruszcu, 26. miejsce w klasyfikacji medalowej Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Mistrzami jesteśmy za to w innej konkurencji – baloniarstwie, niestety nieobecnym na igrzyskach w Londynie. A właściwie pewnej jego odmianie – pompowaniu balona. Od początku święta sportu pękł już kilkakrotnie, najpierw na kortach Wimbledonu, gdzie dru-

ga rakietka świata pożegnała się w pierwszej rundzie, potem podczas występu pływaków (jestem w stanie wygrać z Phelpssem – zapewniał nasz kraulista Konrad Czerniak, występy Otylii Jędrzejczak trudno nawet komentować), lekkoatletów (Lewandowski, Pyrek, Rogowska, Wojciechowski), by w środowy wieczór rykoszet poculi wszyscy kibice – takich porażek, jak 0:3 ze Sborną w żenującym stylu, długo się nie zapomina. Proszę zwrócić uwagę, że poza drobnymi przypad-

kami (kulomiot Tomasz Majewski, który jest zjawiskiem wyjątkowym w polskim sporcie), medale dla naszego kraju zdobywali ci, którzy nie byli 100-procentowanymi faworytami do olimpijskiego krąжка.

Nie od dziś wiadomo, że polski Bałtyk jest zimny. Ma to złe i dobre strony. Dla turystów jest to pewna niedogodność, ale przynajmniej kształtuje charakter naszych brązowych medalistów w windsurfingu – Zofii Noceti-Klepackiej i Przemysławu Miarczyńskiego. Mogą

to być jednak ostatnie polskie, i nie tylko, medale w tej dyscyplinie, bo późną jesienią szacowne grono może wyrzucić ją z igrzysk. W zamian ma być kitesurfing (dla nieorientowanych jest deska, ale nie ma żagla, tylko odmiana latawca), golf, a można by jeszcze pomyśleć o sportach balonowych. W konkurencji pompowania balona znowu mielibyśmy duże szanse na pozycję medalową w końcowej klasyfikacji, bo do igrzysk w brazylijskim Rio de Janeiro w 2016 chyba pod

tym względem niewiele się zmieni. Swoją niechlubną rolę spełniają tutaj także media, które nakręcają atmosferę.

Jedna ze stacji informacyjnych podczas niedawnego EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie (czy ktoś dziś pamięta jeszcze o piłce nożnej), jako główną informację poranka, na żółtym tle, umieściła: „Polscy piłkarze zjedli śniadanie”. A potem pewnie jeszcze wybiegli na trening i rozdawali autografy. Może wystarczy jak na jeden dzień...

MICHAŁ PRZYWARA, WYKŁADOWCA, TWÓRCA I ORGANIZATOR JEST OPTYMISTĄ

»Zaolziański« – ani więcej, ani mniej

Michał Przywara – wykładowca literatury polskiej na Uniwersytecie Ostrawskim, twórca i organizator licznych projektów realizowanych w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie, członek Rady Kongresu Polaków w RC. 3 sierpnia zadebiutował również w roli prowadzącego „Kawiarenkę pod Pegazem”. Opracował część tematyczną dotyczącą twórczości W. Sikory, K. Kaszpera i P. Horzyka. Zapytaliśmy go o pierwsze wrażenia, jakie towarzyszyły mu podczas uroczystego wieczoru poetyckiego w Jabłonkowie.

Tydzień temu miała miejsce kolejna edycja „Kawiarenki pod Pegazem”. W programie nazwisko Michała Przywary pojawiło się po raz pierwszy. Co zdecydowało o tym, że zgodził się pan uczestniczyć w tym przedsięwzięciu?

Przede wszystkim dziękuję organizatorom za zaufanie i możliwość współtworzenia „Kawiarenki”. Właściwie to panu Stanisławowi Gawlikowi polecił mnie prof. Daniel Kadłubiec. Ogólnie rzecz ujmując literatura Śląska Cieszyńskiego jest mi bliska, gdyż piszę pracę doktorską na ten temat. Dlatego nie zastanawiałem się zbyt długo i przyjąłem zaproszenie.

Czy tej decyzji towarzyszyły jakieś obawy związane z tematem tegorocznej „Kawiarenki”?

Oczywiście, trochę się bałem. Na początku nie wiedziałem jak potraktować tak poważny temat. Chodzi przecież o autorów, którzy mają spory dorobek literacki – Władysław Sikora, Kazimierz Kaszper, Piotr Horzyk. Tak naprawdę każdemu z osobna można by poświęcić całe spotkanie. Mnie poproszono o przygotowanie krótkiego wstępu, postanowiłem więc jak najprościej i rzeczowo scharakteryzować twórczość wspomnianych autorów i opatrzyć całość własnym komentarzem. Wszystko po to, by nie zanudzać uczestników „Kawiarenki”. Osobiście nie znam bohaterów spotkania, moja praca była więc bardziej faktograficzna. Nie znam osobistych historii z życia wziętych lub innych wydarzeń. W tych kwestiach byłem zdany na różnego rodzaju opracowania oraz inne dostępne źródła.

Pierwsze koty za płoty. Pański debiut to już historia. Czy w związku z tym zamierza pan współpracować z organizatorami w kolejnych edycjach?

Jak najbardziej. Jeżeli taka będzie wola ze strony Jabłonkowa, na pewno się zgodzę.

Zdradzę, że taka wola będzie.

Stanisław Gawlik podtrzymuje chęć wspólnego działania.

Jestem więc tym bardziej zadowolony. Cieszę się, że moja prezentacja w miarę się podobała, że nie przyniosłem wstydu. W każdym bądź razie nie odmówię. Powiem więcej – taka jest moja rola z punktu widzenia zawodowego. Wykładam literaturę polską i zajmuję się twórczością Śląska Cieszyńskiego, po części to mój obowiązek.

Tegoroczna „Kawiarenka pod Pegazem” przeszła już do historii. Mówiąc o Zaolziu, posługuje się pan określeniem „literatura Śląska Cieszyńskiego”. Zdaje pan sobie sprawę z tego, że pańscy poprzednicy rozmawiali raczej o literaturze zaolziańskiej?

Celowo używam określenia „literatura Śląska Cieszyńskiego”. Tematem mojej pracy doktorskiej jest właśnie literatura Śląska Cieszyńskiego po 1989 roku. Powodem jest fakt, że bez względu na zawirowania historyczne, tutejsza literatura rozwijała się jako jeden organizm. Ten fakt podkreślam we wstępie mojej pracy. Przecież twórczość ludowa w Istebnej niczym nie różni się od nurtu literackiego pani Anieli Kupiec, Ewy Milerskiej czy Anny Filipek. Tak samo działalność Józefa Brody z Trójwsi Beskidzkiej niczym nie różni się od tego, co robią folklorysty po naszej stronie Olzy. Przecież nasze babcie pochodzą np. z Koniakowa. To nie jest tak, że w pewnym miejscu znajduje się mur i koniec. To ten sam region – jeden, wspólny.

Pana deklaracja jest tym ważniejsza, że założyciel „Kawiarenki” – śp. Jan Pyszko, postrzegał tutejszą literaturę właśnie jako twórczość Śląska Cieszyńskiego.

Jestem bardzo zadowolony z tego powodu. Nie wiedziałem o tym wcześniej.

Jak w związku z tym traktuje pan określenia „Zaolzie” i „zaolziański”?

W praktyce niespecjalnie lubię



Michał Przywara podczas nagrywanej ostatnio audycji dla Radia Wnet.

słowo „Zaolzie”. Tego określenia używam w kontekście geograficznym. Jeżeli mówię, że jestem Polakiem z Zaolzia, to moim zamiarem nie jest podkreślenie odmienności wobec reszty świata. Chodzi raczej o lokalizację, czyli przybliżenie – w kontekście geograficznym – skrawka ziemi w Czechach, który zamieszkują Polacy. Niestety na co dzień spotykamy się z tym, że „zaolziański” oznacza coś więcej albo mniej, niż Polak lub Czech. Z tego punktu widzenia źle się dzieje. Absolutnie nie chcę powielać schematu, że literatura zaolziańska to coś innego niż literatura polska. Mówiąc krótko – to stwierdzenie mija się z prawdą.

Jakie zatem określenie będzie właściwe?

Mówimy o literaturze regionalnej w ramach literatury polskiej, ewentualnie literaturze czeskiej na styku kultur. W tej sytuacji decy-

dujący jest oczywiście język, jakim posługuje się dany autor. Należy jednak pamiętać, że literaturę Śląska Cieszyńskiego tworzą poeci piszący po polsku po obu stronach Olzy, ale również poeci piszący po czesku.

W związku z powyższym przypominę, że podczas dyskusji pojawiło się pytanie skierowane do młodych poetek dotyczące umiejscowienia ich twórczości oraz pewnego rodzaju wahania, co do przynależności kulturowej. Zdecydowana większość pań posłużyła się kompromisem – opowiedziały się bowiem za przywiązaniem właśnie do Zaolzia. Natomiast Marta Różańska stwierdziła, że wahanie to należy traktować jako swoisty napęd twórczy, siłę pobudzającą do działania. Chciałbym poprosić pana o komentarz do tych wypowiedzi.

Należy pamiętać, że poezja powstaje wskutek pewnych emocji, kotłowania się oraz niepewności. Z punktu widzenia twórczego, bez wątpienia chodzi o wahanie. Wydaje mi się, że nie chodzi tutaj wyłącznie o wahania natury narodowościowej lecz bardziej filozoficzne. Właśnie w tych kategoriach postrzegam między innymi wypowiedź Marty. Młodzi poeci nie określają swojej twórczości kulturowo, tak jak to robił np. Kazimierz Kaszper. „Młoda krew” chce realizować się twórczo bez budowania barier kulturowych.

Od dłuższego czasu pojawiają się opinie, że tutejsza poezja umiera. Na zakończenie chciałbym zapytać o to, w jaki sposób pan – w tym kontekście – postrzega twórczość „młodych zdolnych”?

Chciałbym podkreślić, że w tej kwestii zawsze byłem optymistą. Nie wiem skąd wzięły się takie opinie, że tutaj coś umiera. Przecież niewątpliwie mamy do czynienia z nieustannym rozwojem. Owszem, rozmawialiśmy tutaj o zjawisku odradzania, ale właśnie w związku z odkrywaniem nowych talentów. Kilka lat temu byliśmy świadkami wspaniałych debiutów Darka Jedzoka czy Hanny Rybickiej. W ramach „Kawiarenki” byli obecni również Tomek Ryłko, Roman Krop, Lucyna Pyszko czy Agata Cimała. Nawet w „Dziupli” mamy egzemplarz skromnego tomiku poezji, w którym można przeczytać wiersze uczniów polskiego gimnazjum. Uważam więc, że nie ma widocznego zastoj. Oczywiście, niektóre pokolenia poetyckie są bardziej widoczne, a niektóre mniej. Czasami autorzy są rozproszeni i nie tworzą zwartych grup literackich, ale biorąc pod uwagę, że współczesna sztuka jest po trochu twórczością niszową, to z dumą stwierdzam, że ten skrawek ziemi jest wyjątkowo płodny artystycznie. Nie należy więc popadać w pesymizm. Pod tym względem jestem optymistą.

Rozmawiał: MAREK SŁOWIACZEK

Sting da koncert w Ostrawie

Do trzech razy sztuka. Te słowa napędzają najwyraźniej Stinga, który 19 listopada po raz trzeci w tym roku wystąpi na koncercie w Republice Czeskiej. Po dwóch wyprzedanych koncertach w Pradze artysta zagra jesienią w ostrawskiej ČEZ Arenie.

Były lider legendarnej grupy The Police, którego kariera solowa sprawia wrażenie jeszcze ciut bardziej przemyślanej i dojrzałej, powróci do Ostrawy po długich 16 latach przerwy. Wtedy to w ówczesnym Pałacu Kultury i Sportu dał znakomity koncert promujący trasę do płyty „Mercury Falling”. Tym razem Sting pojawi się w Ostrawie bez nowego

wydawnictwa, bo też ostatnią studyjną płytę nagrał w 2010 – „Symphonies”, z przeróbkami swoich utworów na orkiestrę. Tegoroczna trasa koncertowa Stinga nastawiona jest na podsumowanie 25 lat na scenie. W Ostrawie zabrzmiały najważniejsze utwory w karierze artysty, także z okresu działalności formacji The Police.

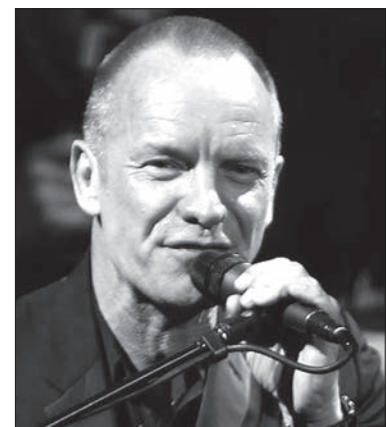
Bilety na oba tegoroczne praskie koncerty rozeszły się jak świeże bułeczki. Wszystko wskazuje więc na to, że także w Ostrawie Sting wystąpi przed pełną widownią. – Czuję się spełniony zawodowo i prywatnie. Kocham życie, kocham muzykę i

koncerty – powiedział Sting (wyznawca tantry i miłośnik zielonej herbaty) organizatorom czeskich koncertów z agencji Live Nation. Bilety w cenach 990, 1290, 1390 i 1690 pojawiły się w sprzedaży wczoraj. – Fani powinni się pospieszyć, bo niewykluczone, że biletów szybko zabraknie – podkreślił Petr Novák z agencji Live Nation odpowiedzialnej za organizację koncertów Stinga w Czechach. To zresztą świeże doświadczenia z Pragi, która skądinąd rozpieszczona jest mnóstwem koncertów największych gwiazd światowej muzyki.

Sting pojawi się w Ostrawie ze

sprawdzonej piątką muzyków sesyjnych towarzyszących mu od wielu lat. Nie zabraknie m.in. znakomitego gitarzysty Dominica Millera czy perkusisty Vinniego Colaiuty. Duży nacisk na obecnej trasie koncertowej Sting kładzie na instrumenty akustyczne, a piosenki z jego dyskografii przebrane zostały w bardziej kameralne futerko.

Jeżeli wszystko potoczy się zgodnie z naszymi marzeniami, to w połowie września rozkręcimy konkurs, którego stawką będą bilety na ostrawski koncert. Zalecamy więc uważnie śledzić drukowaną wersję naszej gazety. Zdaniem prestiżowego



Sting

magazynu muzycznego „Q” – Sting należy do grona 20 wyróżnionych artystów, których koniecznie trzeba zobaczyć na żywo.

JANUSZ BITTMAR

Ligotka malownicza

Do Ligotki Kameralnej przyjeżdża się od strony Gnojnika aleją lipową. Mijając samochody z naprzeciwka trzeba bardzo uważać, bo grube pnie drzew wrastają w drogę. To sygnał, żeby zdjąć nogę z gazu i poddać się urokowi miejsca. Wtedy wszystko staje się jasne. Ligotka to malownicza wieś, jakich mało.

Górski krajobraz, Praszyska i Godula, kąpiele ziołowe oraz sauna fińska u podnóża gór, według wójta Miłoslawa Hampela, nie wystarczają, żeby zapewnić miejscowe ośrodki wczasowe. Naprzeciwko budynku Urzędu Gminnego stoi jeden z nich. – Ośrodek ten był dawniej własnością karwińskiego PGR-u, organizowano tu wczasy zakładowe. Potem zmienił się właściciel, zmienili się też ludzie. Miejscowość, w której nie ma dużego basenu oraz nartostrady, jest dla współczesnego turysty mało atrakcyjna – stwierdza wójt. O marowym sezonie turystycznym nie ma jednak mowy. Zwłaszcza w weekendy letnicy przyjeżdżają tu do swoich dachy, ale i w dni robocze spotykam grupki turystów.

W Ligotce Kameralnej dobrze się mieszka. Ten wniosek wysnuwam na podstawie wyników dwóch ostatnich Spisów Powszechnych. Wynika to też z rozmów, które prowadzę z miejscowymi Polakami. W porównaniu ze stanem sprzed dziesięciu lat przybyło tu 129 mieszkańców.

KLUCZ DO INTEGRACJI

Gdyby Ligotka nie była tego warta, Stanisław Śniegór nie założyłby tu razem z trzema innymi osobami Stowarzyszenia Obywatelskiego „Klucz”, które służy integracji wszystkich mieszkańców wioski bez względu na wiek, narodowość, wyznanie, a nawet pewne upośledzenie czy kalectwo. – Mieszkamy w jednej wiosce, dlatego wszyscy powinniśmy się spotykać. Nasze stowarzyszenie współpracuje więc z wszystkimi miejscowymi kościołami, przedszkolem i szkołą, ośrodkami prowadzo-



Ligoccy aktorzy w Rychwałdzie.

nymi przez Diakonię Śląską czy domem emerytów, a nasze imprezy są otwarte dla wszystkich – podkreśla Śniegór.

O jakie imprezy chodzi? Głównie o najróżniejsze wystawy – wielkanocne oraz bożonarodzeniowe, koncerty w kościele ewangelickim, Świętojańskie Ognie, czyli koncert na instrumenty ludowe w plenerze, koło kościoła katolickiego, a także wycieczki. – Wielkim powodzeniem cieszyła się na przykład nasza wystawa szopek. Natomiast w ubiegłym roku przed świętami wystawialiśmy ozdoby na choinkę oraz dania wigilijne – wylicza szef „Klucza”. Zdradza także plany stowarzyszenia na najbliższą przyszłość. Dotyczą one zaplanowanej na październik wystawy rękodzieła ludowego, na której swoje umiejętności będą prezentować zarówno ligotczanie, jak i zaproszeni goście. Pokazom rzemiosła ludowego będzie towarzyszyć wystawa maszyn rolniczych, od najstarszych po współczesne.

JAK POETA POD LIPĄ

Tak jak ongiś polski poeta Jan Kochanowski siadał pod lipą, tak ja siadam na ławce pod starym drze-

wem lipowym z miejscowymi pezetkaowcami. MK PZKO w Ligotce jest obecnie głównym ogniskiem polskości w gminie. Głównym, ale nie jedynym. Bo chociaż nie ma tu ani polskiej szkoły ani przedszkola, w obydwu kościołach regularnie odprowadzane są nabożeństwa w języku polskim, a w bibliotece gminnej jest polski księgozbiór, notabene na bieżąco odnawiany. – Korzystamy z niego, wypożyczamy książki, a kiedy jakiejś pozycji brakuje, to bibliotekarka Katarina Charbuliaková sprowadza je z okolicznych bibliotek – tłumaczy Joanna Szpyrc, która jest prezesem Miejscowego Koła.

Obecnie skupia ono 85 członków. Tyle wystarczy, żeby co roku zorganizować kilka imprez wewnętrznych, takich jak smażenie jajecznic, Dzień Matki i Dzień Dziecka czy Mikołajówkę, a także żeby wyćwiczyć przedstawienie oraz urządzić w gminnym Domu Kultury bal dla całej wsi (oczywiście z występem własnego zespołu tanecznego). – Nie wystawiamy wielkich, ambitnych sztuk. Siegamy po komedie w gwarze, takie, na które ludzie chętnie przyjdą. A oni przychodzą. Zapraszają nas też okoliczne koła PZKO. Graliśmy już

w Trzanowicach, Cierlicku, Mistrzowicach i Rychwałdzie – cieszy się J. Szpyrc. Zaangażowanie w rozwój kultury we wsi zarówno pezetkaowców, jak i wspomnianego wcześniej stowarzyszenia „Klucz” cieszy również wójt gminy. – Dzięki nim nie musimy sami organizować kultury, oni robią to za nas. My zaś ze swojej strony wspieramy wszystkie miejscowe organizacje społeczne. Myślę, że taki układ jest korzystny dla nas wszystkich – przekonuje M. Hampel.

– Jeżeli będzie dalej tak jak jest, to nie mamy na co narzekać – potwierdzają działacze MK PZKO, mając na myśli nie tylko układy z gminą, ale także kondycję Koła, które ma swój Dom PZKO z przestronnym ogrodem oraz członków chętnych do pracy. – Kiedy urządzamy bal albo przygotowujemy przedstawienie, ludzie sami proponują pomoc. Zawsze możemy też liczyć na naszych młodych – przekonuje wiceprezes Koła, Danuta Mrózek. Czasem pomoże też materialnie „Wspólnota Polska”. Ostatnio

GMINA LIGOTKA KAMERALNA



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 1226 (1097 w 2001 r.). Skład narodowościowy podajemy na osobnym wykresie. Kategoria „narodowość podwójna” nie została na razie podzielona na poszczególne kombinacje narodowości.

OGNIKA POLSKOŚCI

MK PZKO Ligotka Kameralna:

prezes: Joanna Szpyrc

tel. 721 441 712

Pełnomocnik gminny KP:

Halina Zientek

tel. 723 704 988

Biblioteka Gminna z polskim

oddziałem:

tel. 724 994 853

(sch)

dzięki jej wsparciu wymieniono w Domu wszystkie drzwi.

Miejscowym Polakom do szczęścia zdaje się niewiele brakować. Chociaż sami nie posiadają polskiej szkoły, mają pewność, że ich dzieci uczęszczające do polskiej szkoły i przedszkola w Gnojniku dostaną tam możliwie najlepszą edukację, a także wystąpią z programem na walnym zebraniu Koła. Nie mają natomiast pewności, czy w najbliższych latach znajdzie się dla ich maluchów dosyć wolnych miejsc w przyciasnym gnojnickim przedszkolu. Ale to już inny temat.

– Jesteśmy kołem kresowym, dlatego najważniejszą dla nas sprawą jest utrzymać się – podsumowuje J. Szpyrc. **BEATA SCHÖNWALD**

Poetka spod plazioka

Ewa Furtek, z domu Sabela, urodziła się w Ligotce Kameralnej, tu uczęszczała do przedszkola. Do szkoły podstawowej poszła już jednak do Gnojnika, bo akurat w tym czasie zamknięto miejscową polską małoklasówkę. Od najmłodszych lat recytowała wiersze, jako dziecko zagrała w przedstawieniu „Wesele Śląskie”, które wystawiał zespół teatralny ligockiego MK PZKO. – Widziałam, jak moi rodzice pracują społecznie. Ojciec był prezesem Koła, razem z mamą prowadzili zespół taneczny – wspomina E. Furtek.

Do średniej szkoły rolniczej uczęszczała w Wałaskim Międzyrzeczu. Po maturze dwa razy próbowała dostać się na studia uniwersyteckie, ale bezskutecznie. Bardziej skuteczna okazała się w pisaniu. W 1993 roku wysłała kilka wierszy na konkurs w Wąglanach pn. „Szukamy talentów wsi”, od razu zdobywając wyróżnienie. – To zmotywowało mnie bardzo do dalszego pisania – mówi. W międzyczasie wyjechała jednak do Anglii. Głównie po to, żeby nauczyć się języka. – Po aksamitnej rewolucji nie miałam szansy znaleźć pracę. Zlikwidowano PGR-y, a ja przecież byłam po

szkole rolniczej – wyjaśnia motywy swojej decyzji, która okazała się być trafioną co najmniej z dwóch powodów. W Anglii znalazła męża i założyła rodzinę, a opanowany tam język angielski pozwala jej zarobić na chleb.

Do rodzinnej wsi wróciła przed dziesięciu laty. – W Ligotce bardzo dobrze się pisze. Tu ciągle są jeszcze ciche zakątki. Zwłaszcza po sezonie wioska się wycisza. Jesienią góry grają wszystkimi barwami, wiosną kwitnie aleja lipowa. Te lipy towarzyszyły mi od zawsze. Kiedy ostatnio wycięto kilka z nich, zabolalo – wyznaje miejscowa poetka, która dzięki wydanemu tomikowi poezji oraz nominacji w konkursie „Tacy Jesteśmy 2010” przerodziła się w poetkę co najmniej regionalnego formatu. – Tomik wierszy wydałam za namową przyjaciół. Ukazał się w nakładzie 400 egzemplarzy i prawie cały się rozszedł. Byłam zdumiona, że w ogóle ktoś chce kupować moją poezję. Zorganizowałam dwa wieczory autorskie, na pierwszy przyszło 160 osób, a na drugi 120 – pani Ewa jest autentycznie zdziwiona zainteresowaniem, jakie budzą jej wiersze.

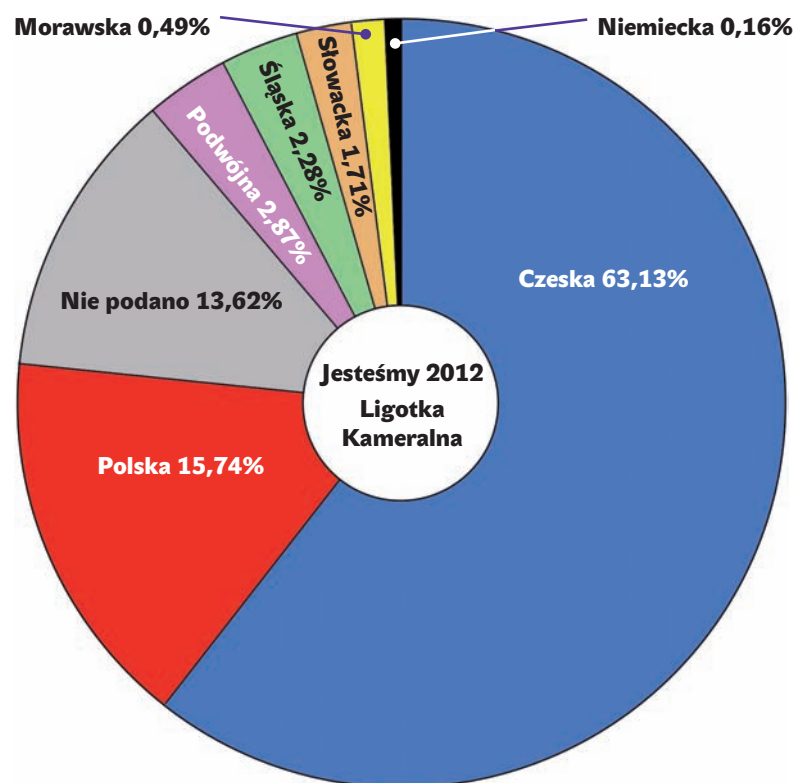
(sch)



Ewa Furtek

Ostatnio poza poezją (w przygotowaniu ma kolejny tomik) próbuje także innych gatunków literackich. W gwarze napisała sztukę teatralną „Zaś nic nie wiem”, którą jesienią wystawi zespół teatralny MK PZKO, pracuje także nad zbiorem opowiadań „Pod plaziokym”. – Plaziok to płaski kamień, pod którym kryje się wiele tajemnic. Aby je poznać, trzeba go podnieść. Kiedy odwiedzam starych ludzi i słucham ich niesamowitych opowieści, odkrywam rzeczy, o których dotąd nie miałam zielonego pojęcia. To tak, jakbym podniosła plaziok – stwierdza poetka E. Furtek.

Dobrze, że znalazł się ktoś, kto odkrył spod plazioka jej poezję.



REKLAMA

profesjonalnie od 1983 roku

www.ms-meble.pl

tel. : +48 33 852 92 14

Puńców, Istebna, Katowice

Sypialnia dla trzydziestu osób

Na początku nie byłam pewna, czy reportaż o bezdomnych to odpowiedni temat do „Głosu Ludu”. Bo choć codziennie spotykam ich na mieście, to jednak wciąż żyłam w przekonaniu, że nie ma wśród nich takich, których zwykliśmy określać pojęciem „nasi ludzie”. Wystarczyło wpaść do ośrodka „Bethel” w Czeskim Cieszynie, by zmienić zdanie.

O godzinie ósmej rano w ośrodku przy ul. Fabrycznej świadczącym usługi socjalne dla ludzi bez dachu nad głową kilkadziesiąt osób spożywa śniadanie. Każdy ma przed sobą to, co sam sobie przyniósł. Większość popija posiłek kawą. Dla mnie też jest gorący napój. Jan Ciahotny stawia dymiący kubek na stole nakrytym ceratą. Kobieta siedząca przy stoliku obok używa mi mleka.

UCIEKAJĄC PRZED KOMORNIKIEM

Jan Ciahotny rozmawia ze mną po polsku, zna naszą gazetę. Kilka innych osób posługuje się gwarą. Szybko dowiaduję się, że wśród bezdomnych, którzy korzystają z noclegowni i ośrodka dziennego dla bezdomnych, są ludzie, którzy mają rodziny, nawet całkiem blisko. Ale te, z różnych powodów, nie mogą lub nie chcą udzielić im schronienia. – Są dwie główne przyczyny, dlaczego ludzie trafiają na ulicę: alkohol i długi – wymienia Petra Morcinková, kierowniczka ośrodka „Bethel”, działającego w ramach Diakonii Śląskiej. – Jedno z drugim idzie w parze. Przez alkohol ludzie tracą pracę, wskutek czego zaczyna brakować im pieniędzy, więc zaciągają pożyczki. Pożyczkę spłacają pożyczką, a firmy, które oferują pożyczki na wysoki procent, wiedzą, jak postępować z tymi ludźmi, by ich złapać w swe sieci. Spokojnie pożyczają gotówkę ludziom bezdomnym, żyjącym z zasiłków, którzy jako miejsce zamieszkania wskażą nasz ośrodek. Nie rozumiem, jak to w ogóle jest możliwe – kręci głową kobieta. Ja też tego nie rozumiem. Lichwiarskie firmy dochodzą później swych roszczeń w sądzie. Długi stają się mieczem Demoklesa, który wisi nie tylko nad głowami dłużników, ale też ich rodzin. Jedni i drudzy jak diabeł świeconej wody boją się komorników. Bo komornik z orzeczeniem sądowym ma prawo wejść do mieszkania, w którym mieszka dłużnik, nawet, gdy nie jest to jego mieszkanie. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że znajduje się tam jego majątek. Reszta rodziny nieraz w skomplikowany sposób musi udowadniać, że inwentarz znajdujący się w mieszkaniu nie należy do dłużnika. Dlatego woli nie mieć u siebie „wyrodnego” syna czy ojca. Sami dłużnicy nieraz dochodzą do wniosku, że lepiej im na ulicy, bo w momencie, kiedy mieliby jakieś lokum, a w nim swoje sprzęty, i tak prędzej czy później by im je zabrano. Nie przemawia do nich argument, że przynajmniej częściowo pozbyliby się długów.

WSZYSTKIEMU WINNA BUTELKA

Historia Jana Ciahotnego jest jedną z tych, które zaczęły się od alkoholu. – W 1990 roku rozwiodłem się. Miałem swoje mieszkanie, ale piłem, po pijanemu popełniłem rzeczy, za które trafiłem do więzienia – opowiada. – Nie płaćłem czynszu, więc mieszkanie przepadło. Po powrocie z więzienia nie miałem dokąd pójść, spałem kątem u kolegów. Potem jeden wynajął mi lokum. Ale znów był alkohol, znów po pijanemu zrobiło się to i owo i obaj znaleźliśmy się za kratkami. Po drugim powrocie z więzienia przez jakiś czas byłem w schronisku dla bezdomnych w Trzyńcu. Na miesiąc zostałem wykluczony, bo znaleziono u mnie alkohol. Potem już tam nie wróciłem. Jestem z Czeskiego Cieszyna, więc urzędniczka w Wydziale Socjalnym mi doradziła, bym poszedł tu, do „Bethelu”. Jestem tu już piąty rok.

W czasie naszej rozmowy pod drzwiami ośrodka podjeżdża listonoszka. Przywozi zasiłki. Mój rozmówca wciska banknoty do kieszeni. Dowiaduję się, że zasiłek z pomocy społecznej wynosi 3 410 koron. Prócz tego państwo opłaca bezdomnym noclegownię – w tym konkretnym przypadku to 70 koron na noc. Na zasiłku można przeżyć, ale trudno wygospodarować chociażby pieniądze na kaucję, by wynająć mieszkanie. – Półtora roku temu miałem udar



Jan Ciahotny (z lewej) w ośrodku dla bezdomnych „Bethel”.

mózgu. Od tego czasu nie piję. Jestem już po sześćdziesiątce, człowiek chciałby mieć jakieś zaplecze, trochę prywatności. Ale chyba za późno zaczynać od nowa – zastanawia się Ciahotny. – Zresztą, gdybym nawet zdobył mieszkanie, to przyszliby komornicy i wszystko mi zabrali...

Znowu jesteśmy w punkcie wyjścia. Rozmawiam z innymi osobami. Mam już wyobrażenie o tym, jak wygląda ich dzień. Od rana do godz. 14.30 mogą przebywać w ośrodku dziennym. Są tu proste stoły, kuchenka, prysznice i szafki. Za dwie korony na dzień człowiek wynajmuje skrzynkę podobną do tej, w której zostawiamy swe rzeczy na pływalni. Tam pakuje cały swój majątek, mieszczący się najczęściej w reklamówkach.

Po południu ośrodek dzienny się zamyka i bezdomni idą na ulicę. Wrócić mogą wieczorem, na nocleg. W jednej sali na piętrze jest dwadzieścia łóżek dla mężczyzn, w drugiej – dziesięć dla kobiet. I znów skrzynki na rzeczy osobiste.

– Jesteśmy na chlebie i kielbasie, bo nie ma tu gdzie ugotować jedzenia – skarży się jedna z kobiet. – Głupio to wygląda, że siedzimy na dworze, kiedy ośrodek po południu się zamyka – dodaje ktoś inny. – Ludzie z sąsiednich domów niechętnie na nas patrzą, ale gdzie mamy iść? A regulamin jest tu coraz bardziej surowy... Osoby, które po raz pierwszy przychodzą z ulicy, nawet szampon dostaną za darmo, a my podobno jesteśmy już na wyższym poziomie, więc sobie mamy kupić.



Co człowiek, to historia o drodze na społeczne dno.

TU NIKOMU NIE POWINNO SIĘ PODOBAĆ

Petra Morcinková wcale nie jest speszona faktem, że jej klienci nie chwalą regulaminu obowiązującego w ośrodku. – To placówka niskoprogowa i nie można jej porównywać do hotelu, nawet robotniczego. Tu może przyjść każdy prosto z ulicy. Otrzyma podstawową pomoc, może się umyć, przygotować sobie proste jedzenie, przenocować, otrzymać odzież z tak zwanej szatni socjalnej oraz poradę, jak starać się rozwiązać swoją niewesołą sytuację. Pracownicy socjalni są gotowi pomóc klientom w poszukiwaniu rozwiązań. Regulamin jest konieczny, również dlatego, że przychodzą tu osoby pod wpływem środków odurzających, a klientom trzeba zapewnić bezpieczeństwo. Nasza placówka to tylko linia startowa, klienci mają się odbić od dna i iść dalej. Tutejsze warunki muszą ich motywować, by próbowali zmienić swe życie, znaleźć pracę, miejsce w schronisku lub hotelu robotniczym, a potem mieszkanie. Pracownicy starają się ich motywować, podając przykłady osób, którym się to udało.

Droga, jaką opisuje Petra Morcinková, to ideał, do którego należy dążyć. Ale udaje się ją pokonać tylko nielicznym. Dla niektórych osób bezdomność to wręcz styl życia. – Do tej grupy zaliczają się ludzie, którzy nie chcą dotrzymywać żadnych regulaminów, nie podporządkują się żadnym zasadom. Do ośrodka przyjdą tylko wtedy, gdy jest im najgorzej, w zimie – z odmrożeniami. Niektórzy nie chcą sobie nawet załatwić zasiłków – mówi kierowniczka.

Jeden z mężczyzn, który jeszcze niedawno żył wyłącznie na ulicy, a w „Bethelu” jest od trzech tygodni, ma zabandażowaną nogę. Kiedy kapał się w rzece, przysiadł mu ją głaz. Nie poszedł do lekarza, a noga coraz bardziej mu ropiąła. Pracownica terenowa „Bethelu” znalazła go w momencie, kiedy groziło mu zakazanie krwi. Zawiozła go do szpitala. Postawny mężczyzna nie przypomina z wyglądu bezdomnego. Próbuje ze mną mówić po polsku, twierdzi, że ma żonę z Polski i że ona pracuje tam w przedszkolu. Z jakichś powodów nie są już razem. Może by mi nawet opowiedział swoją historię, ale musi zmienić opatrunek. Pomaga mu w tym kolega, a ja jestem niejako zmuszona popatrzeć, jak zgnieciona noga wygląda bez bandaża. Niezbyt pociągający widok, ale podobno było dużo gorzej.

BYŁE MIEĆ PRALKĘ I KUCHENKĘ

Pani Vladka (nazwiska nie chce zdradzać) jest w „Bethelu” razem z partnerem. Od stycznia są bez dachu nad głową. Wynajmowali mieszkanie w Kocobędzu, ale skończyła im się umowa. Podobno z dnia na dzień dowiedzieli się o tym fakcie. – Kiedy w telewizji słyszałam o bezdomnych, zawsze sobie mówiłam, że nie chciałabym się znaleźć w takiej sytuacji, a tu proszę – nas również to spotkało – kręci głową. Nie pogodziła się ze swoją sytuacją. W Urzędzie Miasta w Czeskim Cieszynie złożyła wniosek o przydział mieszkania. Do końca roku prawdopodobnie się go doczeka. – Wystarczy nam pokój z niszą kuchenną, bo czego nam więcej potrzeba? Był miła jakiś grzejnik lub kuchenkę, miejsce, gdzie wyprać rzeczy i postawić wersalkę – mówi 49-letnia kobieta. Oboje z partnerem są bezrobotni. – Partner ma problemy z nogami, więc trudno mu znaleźć pracę, ja byłam z córką w domu aż do jej 18. roku życia, bo chorowała. Potem pracowałam tylko dorywczo. Nie udaje mi się niczego znaleźć, wszędzie chcą młodsze pracownice, zresztą lepiej będzie mi się szukało pracy, kiedy będziemy już mieli mieszkanie. Gdybym na przykład miała pracować na zmiany, to gdzie bym się teraz przespała po nocnej zmianie? – zastanawia się.

Pani Vladka to przykład osoby, dla której bezdomność będzie prawdopodobnie tylko krótkim epizodem. O większości klientów „Bethelu” nie da się tego powiedzieć.

DANUTA CHLUP

Kilometry nydeckiej pomocy

Urodziłach sie 28.12.1925 jako siódme dziecko i najmłodsze. Moja Mamulka już mieli kole sztyrycatki, a Tatulek 43 roków i nie byli moc radzi, że jeszcze jedyn poszkrobek przibyl (dyby aspón chłopieczek). Ale potym mieli radzi Helusia i nie pamiętóm, żeby mie kiedy zbili – pisze w swoim pamiętniku rodzinnym Helena Cieślar, z domu Wojnar, ofiarna kobieta z Nydku, która przez całe życie pomagała ludziom w potrzebie. Dziś, pomimo podeszłego wieku, dalej niesie pomoc potrzebującym na Ukrainie, w Indiach i Tybecie.

Helena Cieślar, córka Jerzego Wojnara i Ewy z domu Szturc, mieszka od urodzenia w Nydku. Od dziecięcego roku życia pomagała najstarszej siostrze w gospodarstwie oraz opiece nad dziećmi. – „Służbę” u siostry skończyłam mając osiemnaście lat. Od zawsze uwielbiałam czytać książki. Pamiętam, że czytałam nawet w polu, kiedy pałam krowy. Po wyjściu za mąż czytałam przede wszystkim w nocy, kiedy dzieci spały. Rano trzeba było jednak wcześniej wstawać – powiedziała z uśmiechem pani Helena. Pierwszą książką, którą przeczytała, była Biblia. Według jej treści starała się, wraz z mężem Oskarem, wychowywać dzieci – W Biblii człowiek znajdzie rady, przestrogi i obietnice. To najlepszy poradnik – podkreśliła. Oprócz Biblii przeczytała wszystkie pozycje książkowe w szkolnej bibliotece, zainteresowana była także podręcznikami szkolnymi i akademickimi swoich dzieci. Oprócz tego prowadziła korespondencję z różnymi polskimi wydawnictwami, przede wszystkim religijnymi. To wszystko oczywiście w chwilach wolnych od pracy w gospodarstwie, co jest godne podziwu. A jej zamiłowanie do lektury trwa do dziś.

POMOC BLIŹNIM

Praca społeczna i służba bliźnim nie były pani Helenie i jej mężowi Oskarowi nigdy obce. Oskar Cieślar (ur. 25 grudnia 1917 w Wiśle) był przez trzydzieści lat nauczycielem w szkole niedzielnej Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Nydku, Bystrzycy, Koszarzyskach i Karpętnej. Funkcję tę pełnił pomimo zakazów i szykan ze strony urzędników (i nie tylko) ówczesnego reżimu komunistycznego. Swoją obowiązek (żona mocno go wspierała), wykonywał bezinteresownie i z ogromnym zaangażowaniem. W domu Cieślarów odbywały

się spotkania podziemnego Kościoła, tu drukowano także samizdatowe wydawnictwa. Dom Cieślarów niesie pomoc bliźnim do dziś. To właśnie tu powstały, dzięki ofiarności pani Heleny, ponad dwa kilometry ręcznie szydełkowanych bandaży dla trędowatych, które są wysyłane są co roku do Indii czy Tybetu. – Bawełniane bandaże szydełkuję od 1998 roku. W ubiegłym roku udało mi się zrobić 150 metrów, w tym roku na razie tylko 60, ponieważ zaczęłam robić również kapcie na drutach. Te trafiają za pośrednictwem Diakonii Śląskiej do seniorów z Ukrainy. W ciągu dnia jestem w stanie zrobić średnio jedno kapcie, jeżeli ktoś nie przyjdzie do nas w odwiedziny. Mój stan zdrowia nie jest już najlepszy, ale ręce jeszcze mnie „słuchają”. Pomagam więc chętnie – podkreśliła.

SPISANE WSPOMNIENIA

Potomstwo Heleny i Oskara Cieślarów, źródło ich radości, stało się napędem do napisania przez panią Helenę pamiętnika rodzinnego. Spisane wspomnienia i ważne momenty w życiu rodziny, które uzupełnione zostały fotografiami, są dla rodziny Cieślarów ogromnym skarbem. Pozazdrościć ich może niejedna rodzina. – Do napisania pamiętnika zachęciła mnie wnuczka Esterka, która zawsze chętnie słuchała moich opowiadań. W 1998 roku zaczęłam pisać o tym, co pamiętam z historii naszej rodziny. Niektóre rzeczy muszę jeszcze uzupełnić, ponieważ rodzina nieustannie się rozrasta, z czego się oczywiście cieszę – powiedziała skromna autorka pamiętnika. Napisane barwnym językiem wspomnienia urozmaicone są także tekstami piosenek i psalmów. Pamiętnik zadekowany dzieciom, wnukom i prawnukom otrzymali wszyscy członkowie rodziny w formie kserokopii. Jego tekst tłumaczony jest



Helena Cieślar ze swoim pamiętnikiem rodzinnym.

obecnie na język angielski. Część rodziny Cieślarów mieszka bowiem w Chile. Potomkowie Jerzego Cieślara

(brata Oskara), który wyjechał do Ameryki jako misjonarz, nie potrafią posługiwać się językiem polskim.

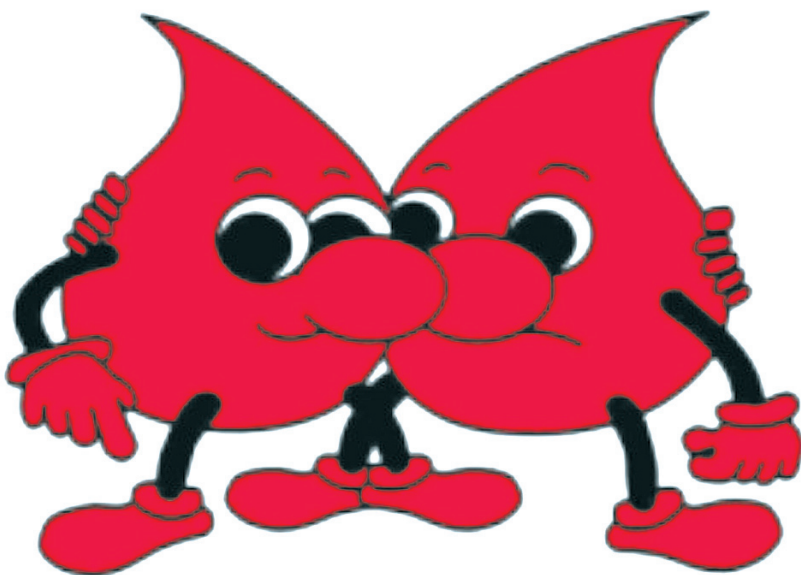
Utrzymują jednak stały kontakt z bliskimi.

MAGDALENA KOŻUCH

Krew potrzebna od zaraz

0 Rh plus, 0 Rh minus, A Rh plus, A Rh minus i AB Rh minus – w tej chwili właśnie te grupy krwi są szczególnie poszukiwane. Niepokojąco małe również zapas B Rh minus. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli słowami: „Nie przechodź obojętnie – oddaj krew w wakacje. Wtedy potrzebujemy jej najbardziej!”.

Sytuacja nie jest nowa. Zapotrzebowanie na krew większe jest szczególnie w okresie letnim. Honorowi krwiodawcy wyjeżdżają na wakacje, zwiększa się liczba wypadków, a tym samym zapotrzebowanie na każdą kroplę tego życiodajnego płynu. Pani Aneta, która od 12 lat oddaje honorowo krew przyznaje, że wakacje to rzeczywiście trudny czas, jeśli chodzi o pozyskiwanie krwi. – W roku szkolnym w akcje włącza-



Jeden z plakatów zachęcających do honorowego krwiodawstwa.

ją się uczniowie i studenci. Latem, kiedy krew jest szczególnie potrzebna, wiele osób wyjeżdża. Tam gdzie przebywają, rzadko szukają punktu, w którym mogliby oddać krew. Tym sposobem liczba dawców znacznie spada – mówi mieszkanka Cieszyńska. – Ja sama staram się nie robić wakacji od oddawania krwi. To tylko kilkanaście minut, na które po prostu muszę znaleźć czas – zapewnia.

Osoby, które chcą oddać swoją krew i podarować zdrowie i życie drugiemu człowiekowi będą mogły zrobić to już w najbliższy poniedziałek (13 sierpnia) od godziny 10.00 do 17.00 na cieszyńskim rynku. Wtedy to ruszy kolejna terenowa zbiórka bezcennego daru. Krew można również oddać też w Oddziale Terenowym Cieszyń, przy Szpitalu Śląskim (ul. Bielska 4), rejestracja dawców 7.00-10.00, tel. +48 33 851 43 63.

Tymczasem Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach zachęca wszystkie osoby, które oddają krew lub żyją dzięki transfuzji krwi, żeby podzieliły się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi istoty krwiodawstwa. Wystarczy przesłać swoją historię odpowiadającą na przykład na pytanie – dlaczego oddajesz krew, co czujesz po oddaniu krwi, czy sprawia ci to satysfakcję. Mile widziane będą też historie, gdy krew uratowała komuś życie.

– Czekamy na wasze osobiste historie. Najciekawsze zostaną opublikowane. Zapraszamy do udziału! – zachęcają pomysłodawcy. – Nie zapomnijcie o podaniu imienia i nazwiska, wieku oraz telefonu kontaktowego. Przyslijcie nam swoje historie opowiadające o wpływie krwiodawstwa na wasze życie na adres: marketing@rckik-katowice.pl (www.ox.pl)

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzynie
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-338

NAJLEPSZE POLSKIE WĘDLINY MISTRZA JANA



Zapraszamy do naszych sklepów w Bystrzycy,
Hawierzowie, Jabłonkowie, Karwinie, Ostrawie i Trzynie.
Tel. 774 404 110

GL-352

ANGIELSKI i NIEMIECKI
metodą bezpośrednią

- w Trzynie i Czeskim Cieszynie
- kursy dla osób prywatnych i firm
- lekcja pokazowa gratis

Poszukujemy lektorów języków
angielskiego i niemieckiego
TEL: 773 900 118
www.anglickyrycheji.cz

GL-555

ZAPRASZAMY DO GABINETU OKULISTYCZNEGO W TRZYNIE!

HOTEL STEEL, Nám. Svobody 527, tel. 558 339 753, kom. 602 350 577

OPTIKA JAKEŠOVÁ

Vyšetření zraku ZDARMA
při zhotovení brýlí
pomocí moderního
špičkového vybavení

**Provádíme aplikaci
kontaktních čoček**



- świadczymy kompleksowe usługi w branży optycznej
- badanie wzroku oraz zakładanie soczewek kontaktowych na nowoczesnym sprzęcie najwyższej klasy
- duży wybór opravek, okularów przeciwsłonecznych, soczewek korekcyjnych i kolorowych, etui, łańcuszków, środków pielęgnacyjnych
- BEZPŁATNE badanie wzroku przy zamówieniu kompletnych okularów
- rabaty promocyjne na oprawki, szkła mineralne i plastikowe, we wrześniu ZNIŻKI DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW
- jesteśmy w rejestrze niepaństwowych instytucji zdrowia

Zamówienia na badanie wzroku
i soczewki kontaktowe codziennie:
tel. 602 591 629,

e-mail: kontaktnicocky@optikajakesova.cz
www.optikajakesova.cz

GL-439

Pygmalion

Ciekawy konkurs językowy dla dzieci i dorosłych.
Na zwycięzców czekają w Pygmalionie atrakcyjne nagrody.
Informacje o konkursie można znaleźć również na www.pygmalion.cz.

LET'S PLAY

Guess the words

1. Girls like playing with it.
o l l d
2. You need it if you like playing football.
l l b a
3. It's a very popular toy everywhere and it is called like an animal.
d y d t e e b a r
4. You can paint it if you have some pencils.
i p c u t r e
5. You need it when you want to know the time.
a t w c h
6. People ride on it when they live on a farm.
h r e s o
7. You can play it and sing.
u i a g t r
8. Many children play them when they have a computer.
c m p u o e r t m e s a g
9. There are stories there which people read.
o k b o
10. It flies when it is windy.
t k i e



Właściwe odpowiedzi prosimy przysłać do 20 sierpnia 2012
na adres: pygmalion@pygmalion.cz (prosimy podać swoje imię i nazwisko, adres oraz wiek)
Trzy wylosowane osoby otrzymają atrakcyjne nagrody.
Laureatami konkursu są: Andrzej Malysz, Czeski Cieszyń; Jana Polakowa, Trziny;
David Marosz, Czeski Cieszyń
Nagrody do odebrania w siedzibie firmy Pygmalion.
Laureatom serdecznie gratulujemy!
Pygmalion s. r. o., Mánesova 27, 737 01 Czeski Cieszyń
tel.: +420 558 741 900 **www.pygmalion.cz**
<http://www.facebook.com/pygmalion.cz>

GL-552

Elmax®

NOWOŚĆ !



Moulinex

**Maszynka z tarczami
FRESH EXPRESS + DJ756G35**

Mała maszynka do tarcia na wszelkie sposoby!
Poręczna, zawsze pod ręką.
5 różnych tarcz.

ESOX
Peníze jsou naše starost

**Cena promocyjna
1 696,-
+PHE 3,-**

**Razem
1 699,-**

www.elmaxshop.cz

GL-084

**STAVEBNINY WOREK
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

oferujemy szeroki asortyment
materiałów budowlanych w korzystnych cenach
(Baumit, Murexin, Cemix i inne)
Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)
Tel. 558 320 021, 737 647 873

GL-354

Morze Bałtyckie
MIEDZYDZROJE
Pensjonat Polonia
18. 8.-25. 8. - 6 500 kc
w cenie: obiadokolacja,
transport, przewodnik,
program i wycieczki
Tel. 558 551 187-9
www.ckaztour.cz

GL-508

Kamieniarstwo WRZOS
NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU

oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich
Najczęściej wybierana firma kamieniarska po obu stronach Olzy

DLA NAS JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Na życzenie przyjeżdżamy do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
**Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377**
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

SPRAWDŹ NASZĄ FIRMĘ

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4,
3 km od przejścia granicznego
w Lesznej Górnej

GL-116

**Ogłoszenia do
»Głosu Ludu«
przyjmowane są
w dni powszednie:**

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy
ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń
w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service,
sp. z o.o. – Studio Graficzne,
Czeski Cieszyń, ul. Strzelnicza 18
(NA PARTERZE), codziennie
w godz. od 8-16, tel. 558 711 027
e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej
Biblioteki w Karwinie-Frysztacie
(przy rynku) w dniach 13. 8.-17. 8.
w godzinach 8.00 -14.00, tel. 596
312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz.

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy Tel. 775 700 896

**Wilgoć w domu,
mokre piwnice?**
**Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?**
**Straszą wysokie koszty
ogrzewania?**

**Mamy dla Państwa
skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usług!
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-157

Sezon 2012/13
został otwarty 1. 8. 2012
Masz nadmiar czereśni, wiśni,
jabłek czy śliwek?
Zrób zacier według receptury na
www.palirna-stonava.cz/PL/
W naszej gorzelnii tanio wyprodukujemy z niego dla Ciebie wódkę



o niepowtarzalnym smaku.
735 34 Stonava 334
Tel. 59 642 2010,
lub 737 841 306
Przyjmujemy zamówienia

GL-485

**Rozwój menu
w Trzynie**

**Vegetariánská
restaurace
Harmonie**

Jablunkovská 382, Trziny
558 987 487
731 620 708
www.vegetharmonie.cz

Restauracja wegetariańska
Po – Nie 10.00 – 19.30

GL-226

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Serwis o Polakach na Zaolziu

POP ART 126

Wprawdzie najlepsze kino oferują podobno w tych dniach igrzyska olimpijskie w Londynie, ale to nie do końca prawda. Bohaterom pokroju Michaela Phelpsa czy Usaina Bolta dorównuje człowiek w masce nietoperza. To Christian Bale w roli Batmana w ostatniej części trylogii, która jest uwieńczeniem genialnej wizji reżysera Christophera Nolana. Na wstępie filmu Bale wygląda, jak gdyby właśnie wycofał się po kontuzji z dziesięcioboju olimpijskiego. Wystarczy jednak kilka minut i „Mroczny rycerz powstaje”. Zapraszam do lektury filmowego Pop Artu z jednym z najlepszych filmów tego roku w roli głównej.

DUŻA RECENZJA



MROCNY RYCERZ POWSTAJE (USA, W. Brytania 2012)
Trylogia reżysera Christophera Nolana skierowana jest nie tylko do fanatycznych zwolenników komiksu z Batmanem i jego przygodami. Bo też Batman w wyobrażeniu Nolana nie jest typowym bohaterem komiksowym. To postać epicka, ze wszystkimi plusami i minusami, szarpana uczuciami, myśląca jak człowiek, a nie superbohater kreskówki. Wszystkie części tej trylogii – „Batman – Początek”, „Mroczny rycerz” i „Mroczny rycerz powstaje” cechuje jeden wspólny mianownik: realizm. Dialogi, sceny akcji, efekty specjalne, kostiumy – wszystko współgra tu niczym na dobrym weselu. W odróżnieniu od innych ekranizacji Batmana celujących w młodszą publiczność, twórcy nie boją się kierować do widza głębszych, filozoficznych przesłań. Tak było w pierwszej części trylogii (z naciskiem na filozofię Wschodu), identycznie jest w za-

kończeniu całej serii (ostra krytyka marksizmu). Filmu na pewno nie polecam szefom związków zawodowych, bo mogą w kinie nabawić się nerwicy żołądka.
Zasadnicze pytanie pojawia się jeszcze przed samym pójściem do kina. Czy ostatnią część trylogii można obejrzeć bez dokładnego zapoznania się z pierwszymi dwiema odsłonami z 2005 i 2008 roku? Mimo wszystko można, ale dla głębszego poznania przesłań bohaterów, ukrytych podtekstów, warto obejrzeć także dwa wcześniejsze filmy w reżyserii Christophera Nolana. Nowi fani Batmana mają jedno ułatwienie: do ostatniej części przedostała się już tylko garstka antybohaterów znanych z poprzednich wcieleń. Nie żyje przede wszystkim Joker, którego znakomicie zagrał zmarły tragicznie Heath Ledger. Zło reprezentuje więc w ostatniej odsłonie trylogii inna plejada socjopatów. I sięją strach nie gorzej od Jokera, tyle że w trochę inny sposób. Nolan wprowadził na ekran nowy typ psychopaty – połączenie Feliksa Dzierżyńskiego z zapaśnikiem wrestlingu. Bane, który pragnie zniszczyć Gotham City, w całym filmie nie zdejmuje dziwnego nakrycia twarzy przypominającego futurystyczną maskę gazową. Gra aktorska Toma Hardy’ego, który wcielił się w postać jednego z głównych antybohaterów ostatniej części, to prawdziwy majstersztyk. Maską, która eliminuje jakiegokolwiek przejaw mimiki twarzy, wcale nie ogranicza Hardy’ego w popisie aktorskim. A naszkicowanych z precyzją szwajcarskiego zegarka tragicznych losów Bane’a nie powstydziliby się nawet sam William Szekspir.
Akcja filmu rozgrywa się osiem lat po ostatnich wydarzeniach w Gotham City. Batman, który przyjął odpowiedzialność za przestępstwa popełnione przez Dwie Twarze, stroni od ludzi i nie chce już wspierać policji. Tylko pozornie bowiem przestępczość w mieście nie istnieje. Zło czyha pod powierzchnią Gotham City i szykuje się do kontrataku. Tyle treść filmu w pigułce. Dla Batmana, podobnie jak w przypadku przygód Jamesa Bonda, ważnym elementem jest kobieta u jego boku. W postać „Batmangirl” wcieliła się Anne Hathaway, znana m.in. z komedii „Diableł ubiera Pradę”. Rola profesjonalnej oszustki i złodziejki idealnie pasuje do aktorskiego wachlarza tej pięknej Amerykanki. W obcisłym, lateksowym kombinezonie Ania wygląda zjawiskowo. Dla miłośników jej urody mam jednak złą wiadomość – w prawie trzygodzinnym filmie aktorka nawet na chwilę nie zrzuca swojego nakrycia, a szkoda.

Doczekają się z kolei miłośnicy scen walki, albowiem choreografia pojedynków pięściarskich jest z najwyższej półki. Twórcy trzymają się tradycji amerykańskiego kina – a więc na całe szczęście w filmie zabrakło kiczowatych pojedynków na linach, fruwających bojowników kung-fu znanych z chińskich superprodukcji (i ostatnio niestety też francuskich). Za to aż roi się od ostrych wymian ciosów w stylu Clint Eastwooda i świetnie nakręconych pościgów futurystycznych motocykli i pojazdów latających z flotyli Batmana. Efekty specjalne wykorzystywane są w granicach zdrowego rozsądku. Nolan zrobił wszystko, żeby jego film nie był wyłącznie pokazem najnowszych możliwości technologicznych. Oglądając bowiem niektóre ostatnie produkcje utrzymane w konwencji gatunku sci-fi, można odnieść wrażenie,

że bardziej niż o film chodzi o gry komputerowe. Tego twórcy Batmana wystrzegali się i chwala im za to. Film trzyma się kupy, wprowadza widza na trzy godziny do świata, w którym dobro zwycięży nad złem. A brytyjskich emerytów utwierdza w przekonaniu, że pomimo kryzysu gospodarczego można starzeć się w elegancki sposób. Nie mam pojęcia, jak Michael Caine to robi, ale aktor urodzony w 1933 roku w Londynie od filmu „Dorwać Cartera” (2000) nie postarzał się ani o sekundę.

CO SZEPTANE



* Media donoszą, że **David Duchovny** i **Gillian Anderson** od kilku tygodni stanowią parę. Niestrudzeni łowcy ufoludków z serialu „Z archiwum X” podobno pojawili się razem w pewnej restauracji w Nowym Jorku i wspólnie zamówili kolację. Amerykańskim tabloidom wystarczy ta rewelacja do napisania całostroniowego artykułu, w którym brakuje już tylko daty ślubu. Nasze tabloidy oblały się rumieńcem wstydu.



* Rozpoczęły się prace na planie najnowszej produkcji **Luca Bessona**. Roboczy tytuł filmu akcji brzmi „Malavita”. Ten francuski reżyser nie próżnuje, a szkoda. Powinien odpocząć, nabrać sił i wrócić do czasów „Leona Zawodowca”. Filmy, które w ostatnich latach wyszły spod ręki Bessona, wyglądają jak szczeniaki labradora. Są miłutkie, ale strasznie naiwne.

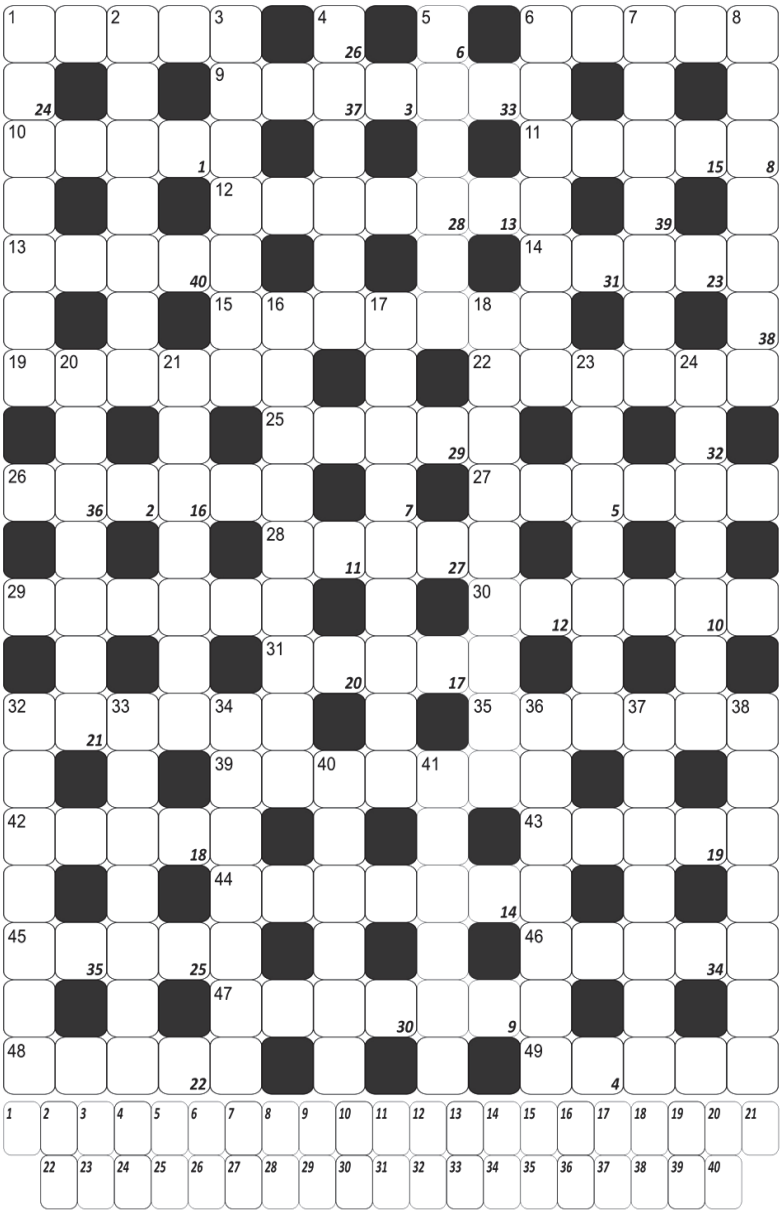


* Z kolei w Warszawie trwają zdjęcia do nowego filmu **Juliusza Machulskiego**. Chodzi o komedię fantastyczną „AmbaSSada”. Bohaterami filmu są warszawiacy, którzy odkrywają, że jazda windą przenosi ich w czasie. Dziwne, bo w naszych blokach jazda windą powoduje raczej odruchy wymiotne.

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. uprawiany dla zdrowia 6. cerkiew o charakterze katedralnym 9. prosty obiekt 10. nielot z Ameryki Południowej 11. osobnik dokonujący mordów 12. płaska przestrzeń ziemi 13. kosmyk siwych włosów 14. wyznawcy judaizmu 15. potocznie o prawicy 19. dogorywanie 22. walczy o środowisko naturalne 25. Dariusz w piaskownicy 26. autor polskiego elementarza 27. żaglowiec o smukłym kadłubie 28. miasto w Japonii 29. niszczy dobra bez powodu 30. odrzuca zwierzchnią rolę Boga 31. japońska firma samochodowa 32. autor ołtarza w kościele Mariackim 35. suche gałęzie na opał 39. futrzana czapka Kozaka 42. wyznaczona porcja żywności 43. plac z ratuszem 44. oznaki niezadowolenia i sprzeciwu 45. Walerian, dowódca obrony Warszawy 46. znane miasto w Lotaryngii 47. „Szara wilczyca” to jego dzieło 48. Indianin Ameryki Północnej 49. pełzak.
PIONOWO: 1. styk między dwoma komórkami 2. płonie w lesie 3. tam Bogusław Radziwiłł więził Olenkę 4. w kompot wpadła 5. przyjaciel Gildgamesza 6. pożar ugasi 7. nieładny osobnik 8. kolejność ustalana na podstawie osiągniętych wyników 16. przemiany chemiczne zachodzące w substancji pod wpływem jonizacji 17. drapieżna ryba z mórz tropikalnych 18. niepoważny facet 20. dawny rozbójnik 21. drażek do noszenia wiaderek 23. normandzkie imię męskie 24. wywijany na parkiecie 32. żal za popełnione błędy 33. król kazachstańskich szos z „Pancernych” 34. łączy metale z użyciem palnika 36. willa Kasprowicza w Zakopanem 37. poszanowanie 38. sztuka prowadzenia walki 40. ozdobna szkatuła 41. decyduje jaką sztukę można obejrzeć. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Autor sentencji: Elbert Hubbard).** Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 21 lipca:
Poziomo: 1. MUZYK 6. SERUM 9. LAUREAT 10. ELANA 11. REGLE 12. PAPRYKA 13. HADES 16. ŻERDŹ 19. OLSZA 22. STERYD 23. MAKATA 24. ŁACHA 25. KACZKA 26. DIALOG 27. MIANO 30. MSZAŁ 33. MANTA 36. GNIAZDO 37. JATKA 38. ROSJA 39. ROTUNDA 40. KURCZ 41. ŁAPKA.
Pionowo: 1. MIECH 2. ZJAZD 3. KLAPS 4. KUMPEL 5. FETYSZ 6. STRAŻ 7. RYGOR 8. MIEDŹ 14. ANTRAKS 15. EURAZJA 17. ENKLAWA 18. DETROIT 19. ODŁAM 20. SOCHA 21. AMADO 28. IDIOTA 29. NIZINA 30. MAJAK 31. ZETOR 32. ŁGARZ 33. MORAŁ 34. NASYP 35. ABAJA. **Rozwiązanie dodatkowe:** PRZYJACIEL WSZYSTKICH NIE JEST NICZYM PRZYJACIELEM.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 16. 8. br. o godz. 10.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 28. 7. otrzymuje **Jadwiga Swaczyna** z Karwiny-Raju.

ALE HECA

Ignac do swojej baby:
– Karel sie dopytował o to, jak się robi tyn sos, kiery żeś podała na moji urodziny.
– Tak mu szmakował?
– Czy mu szmakował, nie wiym, ale szuko dobrego kleju do tapet.
* * *
W sklepie odzieżowym:
– Wspaniale pani w tej sukience. Tym model je znany na całym świecie.
Na co blondyka:
– Niech pan pokaże co miyni znoszónego.
* * *
Blondynka wykombinowała, że wydrukuje w gazecie ogłoszeni. Chciała sie przed wszystkimi pochwalić nowonarodzonym dzieckym. Tóż poszła do biura ogłuszyni, pyto:
– Wiela kosztuje ogłuszyni?
– Dziesięć złotych za cnyntymeter.
– O cholera, tyn synek mie zrujnuje! Mo niemal szesdziesiąt centymetrów!

SOBOTA 11 sierpnia

 TVP 1

6.30 Noce i dnie (s.) **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Naszaarmia.pl **8.20** Halo, tu Londyn **8.35** Ziarno **9.05** Tupi i Binu **9.25** IO Londyn 2012 **12.20** Jack i Jill kontra reszta świata **14.00** Zwierzęta Świata - Niedźwiedzie w ukrytej kamerze **15.05** Moje Igrzyska **15.20** IO Londyn 2012 **16.45** Moje Igrzyska **17.00** Teleexpress **17.25** Ranczo (s.) **18.25** „Bo lato rozpala każdego górala” - koncert zespołu Golec u’Orkiestra **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.00** Studio Londyn **20.15** IO Londyn 2012 **23.05** 07 zgłoś się (s.) **0.30** Terminator - Kroniki Sary Connor (s.).

 TVP 2

6.25 Flintstonowie **6.55** Alternatywy 4 (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Daleko od szosy (s.) **12.05** Kabaretowe wakacje z duchami **12.15** IO Londyn 2012 **15.20** Słowo na niedzielę **15.35** Bitwa na głosy **16.35** Kabaretowe wakacje z duchami **16.45** IO Londyn 2012 **18.00** Panorama **18.20** IO Londyn 2012 **20.25** Kabaretowe wakacje z duchami - Horror Travel **21.35** XIV Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2012 **22.40** Kino relaks - Kapitan Corelli **0.55** Uzdrowiciel z tropików.

 TV KATOWICE

6.00 Serwis Info **6.10** Pogoda Info **6.15** Info Poranek **8.15** Gramy dla Was **8.30** Serwis Info **8.47** Gramy dla Was **9.15** Infonuta **9.22** Info Poranek **11.00** Eurośiedzi **11.15** Euroszansa **11.30** Serwis Info **12.55** Serwis sportowy **13.00** Dziką Polską - Zakochani w Puszczy **14.00** Raport z Polski - Ekstra **14.15** Eurowiadomości **14.30** Serwis Info **15.00** Było, nie minęło **15.30** Serwis Info **16.00** Szerokie tory **17.02** Zamki kresowe Rzeczypospolitej - Jazłowiec **17.33** Fascynujące Śląskie **18.02** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **18.52** Gość Aktualności **19.03** Wieczorne wiadomości sportowe **19.25** Tajemnice przyrody Piotra Kardasza **20.00** Prawdę mówiąc - Krzysztof Penderecki **20.30** Serwis Info **21.00** Raport z Polski **22.15** Losowanie Lotto **22.24** 60-lecie TVP **22.30** Serwis Info **23.00** 60-lecie TVP **23.15** Olimpijski Wieczór **23.50** Warren Buffett, czyli jak zbić fortunę **0.50** Szerokie tory (s.).

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Przygody Animków **8.15** Pies Huckleberry **8.45** Pinky i Mózg **9.15** Nowe przygody Scooby’ego **10.15** Ewa gotuje **10.45** Jaka ona jest? **11.15** Ach, co to był za ślub! **11.45** Dom nie do poznania **12.45** Mój najlepszy przyjaciel **14.55** Szeregowiec Dolot **16.45** Najwspanialszy Pies Ameryki **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Kabaretobranie 2012 - 4. Zielonogórska Noc Kabaretowa **22.40** Ślepa furia (film USA) **0.30** Mordercza zaraza (horror).

 TVC 1

6.00 List do Ciebie - Powroty **7.00** Film o filmie **7.15** Królestwo krzywych luster (film) **8.30** Księżycowy niedźwiadek i jego koledzy (bajka) **9.40** Lassie (film) **11.20** Uśmiechy Josefa Kemra **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Auto Moto Rewia **13.00** Wiadomości **13.05** Świat TVC **13.25** O królewiczu Beczce (bajka) **14.05** Trzeci ojciec (film)

15.10 Maneż Bolka Polívki **16.20** Strach nad miastem (film) **18.25** Chłopaki w akcji **18.45** Wieczorynka **18.56** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Atuty Mirosłava Donutilla **20.55** Ja i moi synowie **22.05** Angelika i sułtan (film) **23.45** Sekretne okno (film) **1.15** Auto Moto Rewia **1.40** Słowo na niedzielę **1.45** Wyprawy.

 TVC 2

6.00 IO Londyn 2012: retransmisja z poprzedniego dnia **9.00** Piłka nożna (mężczyźni, brąz) **10.00** Lekkoatletyka (chód 50 km, mężczyźni) **12.45** Siatkówka (kobiety, brąz) **14.30** Piłka ręczna (2. półfinał, mężczyźni) **16.00** Piłka nożna (finał, mężczyźni) **17.50** Gambrius Liga **20.00** Siatkówka (finał, kobiety) **21.00** Hokej na trawie (finał, mężczyźni) **22.00** Koszykówka (finał, kobiety) **0.00** Piłka ręczna (finał, kobiety) **1.30** IO Londyn 2012 - retransmisja.

 NOVA

6.30 Skippy (s.) **7.00** Marynarz Popeye (s. anim.) **7.15** Co nowego u Scooby’ego? (s. anim.) **7.40** Avengers (s. anim.) **8.05** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.35** Czarodziejka Tara (s. anim.) **9.05** Hannah Montana (s.) **10.00** Kung Fu mama (film) **12.10** Fantom Morrisvillu (film) **14.10** Detektyw Monk (s.) **15.00** Jaś Fasola (film) **15.35** Koniec starej epoki (film) **17.15** Córka prezydenta (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Gwiezdne wojny: Część VI: Powrót Jedi (film) **23.10** Liberators II (film) **1.15** Kapsuła ratunkowa (film).

 PRIMA

6.05 Wiadomości **7.15** Mr Manny (s.) **7.45** M.A.S.H. (s.) **8.20** Salon samochodowy **9.35** Columbo (s.) **11.30** Akwamaryna (film) **13.35** Rozwód po francusku (film) **16.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Jak zbudować marzenie **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.50** VIP wiadomości **20.00** Dojrzałe wino (film) **22.10** Król Skorpion (film) **0.05** Omen (film) **2.05** Dzwoni do jasnowidza. USA).

NIEDZIELA 12 sierpnia

 TVP 1

6.05 Na bezdrożach tożsamości Chaco **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **7.55** Tydzień **8.20** Halo, tu Londyn **8.35** Dora poznaje świat **9.05** Bajki z mchu i paproci **9.15** Moje Igrzyska **9.20** IO Londyn 2012 **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Siedlisko **13.45** IO Londyn 2012 **16.50** Moje Igrzyska **17.00** Teleexpress **17.25** Ranczo **18.25** Tylko hity! Opole2012 **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** IO Londyn 2012 **0.20** Wakacyjny seans filmowy - Wróżby kumaka.

 TVP 2

6.00 Ostoja **6.30** Maszyna zmian - TeleJulia **7.10** Goodbye Rockefeller **9.00** Kultura, głupcze **9.50** Rodzinne oglądanie - Niebezpieczna Ziemia **10.50** Lato Zet i Dwójki - Wianki nad Wisłą **11.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **11.45** IO Londyn 2012 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.45** Na dobre i na złe (s.) **15.40** IO Londyn 2012 **18.30** Panorama **19.15** Festiwal Młodych Talentów - Gala **20.15** Oświadczyły po irlandzku **22.05** Czas honoru

PROGRAM TV

23.05 WOK - Wszystko o Kulturze **1.15** Studio filmowe Dwójki.

 TV KATOWICE

7.00 Było, nie minęło **7.48** Rączka gotuje **8.10** Wieś w odnowie **8.22** Gramy dla Was **8.30** Serwis Info **8.46** Tajemnice przyrody Piotra Kardasza **09.00** Polska według Kreta **10.00** Prawdę mówiąc - Krzysztof Penderecki **10.30** Serwis Info **10.55** Serwis sportowy **11.00** Teleplotki **11.30** Serwis Info **11.55** Serwis sportowy **15.00** Reportaż TVP Info **15.15** Czas na jazdę **15.30** Serwis Info **16.00** Teleplotki **17.02** Ratownicy **18.00** Rozmowy z Księdzem Tischnerem **18.20** Magazyn Reporterów TVP Katowice **18.30** Aktualności **19.20** Śląski koncert życzeń **20.00** Listy gończe **20.30** Serwis Info **21.00** Raport z Polski - Ekstra **21.46** Aktualności Wieczorne **22.00** Wiadomości sport **22.30** Serwis Info **23.00** Reportaż TVP Info **23.15** Olimpijska niedziela **23.51** Teczki **0.25** Gorączka Sierpniowa.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Przygody Animków **8.15** Show Misia Yogi **8.45** Pinky i Mózg 2 **9.45** Sylwester i Tweety na tropie **10.15** Gang Misia Yogi **10.45** Quigley (komedia USA) **12.45** Zygryd (komedia niem.) **14.40** Kabaret **16.15** Piłka nożna: Supercup Polski, Śląsk Wrocław - Legia Warszawa **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.00** Kości (s.) **23.00** Głosy 2 **0.00** Przerwana cisza (film kanad.).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **6.35** Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) **7.00** Franklin (s. anim.) **7.20** Przygody Shirley Holmes (s.) **7.45** Król z dżungli **8.05** Bajka **9.10** Pan Tau **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **11.00** O zwierzętach i ludziach (s.) **11.50** Telewarieté **13.00** Wiadomości **13.05** Błękitny ptaszek (bajka) **14.30** Małżeńskie pułapki (s.) **15.45** Było nas pięciu (s.) **16.45** Każda korona się liczy (film) **18.20** Podróż po... **18.45** Wieczorynka **18.56** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Pod jednym dachem (s.) **20.45** Kulinarna kamera na szlaku **21.15** Doktor Munory i reszta (film) **22.15** Komisarz Moulins (film) **23.50** Przekręt (s.) **0.40** Atuty Mirosłava Donutilla **1.35** Ja i moi synowie.

 TVC 2

6.00 IO Londyn 2012 - retransmisja z poprzedniego dnia **10.30** Siatkówka (mężczyźni, brąz) **12.00** Koszykówka (mężczyźni, brąz) **14.00** Siatkówka (finał, mężczyźni) **16.00** Koszykówka (finał, mężczyźni) **18.00** Piłka ręczna (finał, mężczyźni) **19.30** Piłka wodna (finał, mężczyźni) **21.00** Piłka ręczna (mężczyźni, brąz) **21.15** Studio piłki nożnej - dogrywka **22.00** Rzeźnik (film) **23.30** Czysta krew (s.) **0.20** Głód (film).

 NOVA

6.05 Weterynarz z Bondi Beach **6.35** Marynarz Popeye (s. anim.) **6.50** Sylwester i Tweety (s. anim.) **7.05** Spiderman (s. anim.) **7.30** Avengers (s. anim.) **7.55** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.25** Flash Gordon (s.) **9.15** Drugi ruch pionkiem (film) **11.05** Rejs marzeń: Las Vegas (film) **13.05** Poskromienie złoŹnika (film) **15.20** Terminal (film) **17.45** Przyjaciel na niepo-

godę (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Farma **21.50** Niewiarygodne Czechy **22.25** Słaby punkt (film) **0.50** Miasteczko Eastwick (s.).

 PRIMA

6.25 Wiadomości **7.35** Mr Manny (s. anim.) **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.35** Tajemnice II wojny światowej (s. dok.) **9.35** Kobiety w podróży **10.20** Columbo (s.) **12.10** Poradnik domowy **13.20** Goryle we mgł (film) **16.05** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Czechy na talerzu **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.50** VIP wiadomości **20.00** Pojutrze (film) **22.40** Kovak Box (film) **0.50** Kości (s.) **1.45** Dzwoni do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 13 sierpnia

 TVP 1

6.45 Plebania (s.) **8.00** Wiadomości **8.10** Zabawy z Lippy and Messy **8.15** Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa **8.20** Świat Małej Księżniczki **8.35** Misiaki **8.45** Hubert i Hipolit **8.55** Wirtul@ndia **9.25** Gwiezdne wojny - Wojny klonów **9.55** Psi psycholog **10.30** Klan (s.) **11.00** Galeria (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Klimaty i smaki **12.45** Natura w Jedyńce - Otchłań Pacyfiku **13.50** Tygrysy Europy **15.00** Wiadomości **15.20** Szlakiem gwiazd - Beata Pawlikowska **15.45** Czterej pancerni i pies (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Ranczo (s.) **18.25** Bulionerzy **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.02** Rajdy Samochodowe - Rajd Rzeszowski **20.20** Fast Track. Bez granic **22.05** Głina (s.) **23.00** Czas na dokument - Monica i David **0.05** Mrok.

 TVP 2

6.00 Licencja na wychowanie (s.) **7.10** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.50** Rodzinka.pl (s.) **11.20** Lokatorzy **11.50** Familiada (teleturniej) **12.25** Jasnogórskie orędzie wolności **12.55** Faceci do więzienia (s.) **13.30** Barwy szczęścia (s.) **14.05** Kabaretowe Oczko **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Panorama Kraj **16.25** Świat bez tajemnic - Azory. raj wśród głębokich wód **17.20** Jeden z dziesięciu **18.00** Panorama **18.45** Reporter Polski **19.10** Herkules **20.10** Złoto dezertersów **22.20** Na linii strzału **23.10** Poniedziałek z gwiazdami - Zabić Sekala **1.15** Czy świat oszalał? - Jak Chińczycy podbijają Afrykę.

 TV KATOWICE

6.15 Info Poranek **7.00** Serwis Info Poranek **7.45** Info Poranek **7.53** Twoja@sprawa **8.00** Serwis Info **8.03** Gość poranka **8.30** Serwis Info **8.42** Info Poranek **9.10** Gość poranka **9.20** Info Poranek **10.00** Serwis Info **10.10** Biznes - otwarcie dnia **10.21** Info Poranek **10.45** Gość poranka **12.00** Serwis Info **12.20** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.30** Serwis Info **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **17.02** Schlesien Journal **17.15** Magazyn Reporterów TVP Katowice **17.40** TV lato **18.30** Aktualności **18.52** Gość Aktualności **19.02** Wieczorne wiadomości sportowe **19.25** Kronika Miasta **20.00** Infoexpress **20.10** Minęła 20ta **21.05** Raport z Polski **21.30** Serwis Info **21.47** Aktualności Wieczorne **22.30** Info Dziennik **23.15** Sportowy Wieczór **23.30** Syndrom katyńsk **0.35** Minęła 20ta.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.30** Nowe przygody Scooby’ego

8.30 Show Misia Yogi **8.45** Rodzina zastępcza plus (s.) **9.45** Czarodziejki (s.) **10.45** 90210 (s.) **11.45** V.I.P. (s.) **12.45** Dom nie do poznania **13.45** Ostry dyżur **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.45** Dlaczego ja? **17.45** Trudne sprawy **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Planeta małp (film USA) **22.25** Ekspres śmierci (film USA) **0.35** Układy 3 **1.35** Zagadkowa noc.

 TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Asha (s.) **8.45** Mateuszek (s.) **9.00** Tale Spin (s. anim.) **9.20** Zakochani bez pamięci (s.) **10.20** Pod jednym dachem (s.) **11.05** Dom to zabawa **11.30** Kulinarna kamera na szlaku **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Telewarieté **13.50** 13 komnata J. Krampola **14.20** Obszar białych królów (s.) **15.10** Bajka **16.05** Podróżomania **16.35** AZ kwiz **17.00** Czarne owce **17.15** Spotkanie z Mirosławem Donutem **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Taksówka **18.56** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **20.55** Poćciąg dzieciństwa i nadziei (s.) **22.00** Reporterzy TVC **22.35** Na tropie **23.00** Tajniacy (s.) **23.55** Zawodowcy (s.) **0.45** Kamera na szlaku **1.20** Tydzień w regionach.

 TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.00** Osobistość w Dwójce **9.05** Klucz **9.30** Ekspedycja Grand Canyon **10.00** Alpy **10.55** Czechosłowacja a służby specjalne **11.55** Czeskie korzenie w Szwecji **13.10** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.25** Granica **14.40** Praska konferencja pokojowa **16.15** O języku czeskim **16.30** Rodzinne historie **17.00** Lotosowa latarnia (bajka) **18.25** Mila, tysiąc i jedna historia (s.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Phineas i Ferb (s.) **19.25** Historia Alfreda Hitchcocka (s.) **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Dzieci w czasie wojny **20.55** Tajemnicza historia diamentów **21.50** Dracula (film) **23.55** Czas pijanych koni (film) **1.10** Reggae: Korzenie.

 NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.55** Pierwsza liga II (film) **11.00** We dwoje raźniej (s.) **11.25** Tescoma ze smakiem **11.40** Bezimienni (s.) **12.30** Kochane kłopoty (s.) **13.30** Dr House (s.) **14.30** Sue Thomas (s.) **15.30** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **16.30** Przyjaciele (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **18.45** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Farma **21.25** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.45** Nocne wiadomości **23.20** Mr & Mrs Bloom (s.) **0.05** Huff (s.) **2.20** Sue Thomas (s.).

 PRIMA

6.05 Wiadomości **7.15** Nieustraszony (s.) **8.25** Pan Złota Rączka (s.) **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.05** Słonecznie, tu i tam morderstwo (s.) **11.00** Nakryto do stołu! **11.45** Diagnoza morderstwa (s.) **12.45** Detektyw Monk (s.) **13.35** Specie od morderstw (s.) **14.30** Słonecznie, tu i tam morderstwo (s.) **15.25** Agenci NCIS: Los Angeles (s.) **16.15** Julie Lescaut (s.) **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.50** VIP wiadomości **20.00** VIP Nakryto do stołu! **21.20** Pr. rozrywkowy **22.10** Zatopieni (film) **0.15** Zbrodnie niedoskonałe (s.) **1.20** Dzwoni do jasnowidza.

ŻYCZENIA

Naszej Kochanej

pani ZUZANNIE MAROSZ

z Wędryni z okazji 85. urodzin zdrowia i stu lat życzą Justynka, Ondraszek, Damian, Bogdan, Filip i Beata oraz mąż Józef, córka, syn z żoną, wnuk i wnuczki z mężami.

GL-486



Dziś obchodzi swój zacny jubileusz 80 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek i Teść

pan FRANCISZEK PIWKO

z Cierlicka. Z tej okazji: zdrowia moc, spokojnych snów każdą noc. Dużo szczęścia, powodzenia życzy najbliższa rodzina.

AD-086

WSPOMNIENIA

25 lat temu, 9 sierpnia 1989 roku, zmarła

śp. MARTA SANTARIUSOWA

z domu Janiurek, pochodząca z Suchej Dolnej mieszkanka Olbrachcic. Wspominają syn, synowa oraz wnuki Mariola i Marek z rodzinami.

GL-509

Kto w sercu żyje, nie umiera.

Dnia 12. 8. 2012 minie 13. rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. JÓZEFA CZERNERA

z Orłowej-Lutyni. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córki, syn i zięć z rodzinami.

RK-143



Dnia 13. 8. 2012 minie 7. rocznica śmierci naszego Drogiego, Nieodżałowanego

śp. doc. inż. EDWARDA GAŁUSZKI, CSc

Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

RK-144

Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 15. 8. minie 3. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła

śp. HELENA HEINZ

z Hawierzowa. O chwilę cichych wspomnień prosi córka z rodziną.

GL-453



Dnia 13. 8. 2012 minie 3. rocznica śmierci

śp. inż. WŁADYSŁAWA JANIKA

z Błędowic. Z miłością wspominają najbliżsi.

GL-476

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci... W. Szymborska

Dnia 10. 8. 2012 minęła 20. rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze

śp. EDUARD KANIA

z Lutyni Dolnej. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi rodzina.

GL-504

Ty, co znasz moje przysięgi dziecinne, spraw, niech mojego nie składam ciężaru. Czesław Miłosz

Dnia 8 sierpnia minęła 11. rocznica śmierci

śp. ANIELI KLUZOWEJ

z domu Beresko, z Mostów koło Jabłonkowa 225. O modlitwę i pamięć proszą syn Zdzisław z żoną Renią, małym Kubusiem i Sandrą.

GL-491

Byłaś dla nas wszystkim, byłaś słońca promieniem, pozostaniesz na zawsze najdroższym wspomnieniem.

Dnia 12. 8. 2012 minie 5. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. MARII KOCHOWEJ

z Karwiny-Darkowa. Z miłością i szacunkiem wspominają mąż oraz córka i synowie z rodzinami.

RK-140

Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.

Dziś, 11 sierpnia 2012, mija 8 lat, kiedy od nas na zawsze odszedł

śp. SYLWESTER MATUSZEK

ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

AD-085

Czas wprowadzie goi rany, lecz rok to za krótko, my wciąż wspominamy z żalem i cichutko.

Dziś mija rok od dnia, kiedy odeszła od nas nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

śp. AGNIESZKA MITRĘGOWA

z Mostów koło Jabłonkowa. Z miłością wspominają córki z rodzinami i siostry.

AD-074



Dnia 11. 8. obchodziłaby 90. urodziny Kochana Mama

pani ALINA PAWLUS

z Trzyńca. O chwilę wspomnień proszą córki Aleksandra i Henryka oraz brat Eugeniusz.

GL-503



Wczoraj skończyłaby sześćdziesiątkę

śp. DANUTA PRZECZEK

ale Jej nagłe odejście przed 5 laty jubileusz ten uczyniło niebyłym. Zwłaszcza w takich chwilach, które miały być naszą wspólną radością, brakuje nam Jej najbardziej. Jesteśmy więc wdzięczni wszystkim, którzy dzielą z nami ból i zachowują Ją w swojej pamięci.

Najbliższa rodzina.

GL-507

Cmentarz to smutny ogród, gdzie ładnie śpiewają ptaki. Swoich najmilszych tu człowiek zostawia i wspomina.

Dnia 13. 8. 2012 obchodziłaby 90 lat nasza Mama, Babcia, Prababcia

śp. HELENA SMETANOWA

O chwilę wspomnień proszą synowie Janek, Jozef, Broniek oraz córki Lidia i Stefania.

GL-506

NEKROLOGI

Na Śląsku umiera się cicho, bo tutaj ludziom odwagi i zasług wystarcza na milczenie. J. Gaudyn



W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 8. 2012 zmarł nagle w wieku 63 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Zięć, Szwagier, Kuzyn i Wujek

śp. PhDr ALEKSANDER PASZ

zamieszkały w Karwinie-Granicach. Pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się w poniedziałek 13. 8. 2012 o godzinie 14.00 w nowej sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. Żona Jadwiga i córka Beata z rodziną.

RK-142

Gdy serce Matki przestanie bić, tak ciężko, ciężko żyć.

Dnia 8. 8. 2012 opuściła nas na zawsze w wieku 94 lat nasza Najdroższa, Najukochańsza i Najlepsza Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia i Przyjaciółka

śp. LIVIA FRANKOVÁ

zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pożegnanie z Drogą Zmarłą odbędzie się w piątek 17. 8. 2012 o godz. 15.00 w kościele katolickim Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. Dziękujemy z wdzięcznością za czas spędzony z Tobą.

Zasmucone córki z rodzinami.

AD-087

PODZIĘKOWANIE



Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za kwiaty, wieńce, za wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

śp. TOMASZA SZUŚCIKA

zamieszkałego w Dolnym Żukowie. Zasmucona rodzina.

GL-496

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Mupet-ty (11, 12, godz. 15.30); Mroczne cienie (11, 12, godz. 17.45); Dziedzictwo Bourne’a (11, 12, godz. 20.00); Jak porodzić i nie zwańrować (13, godz. 17.45); Konfident (13, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Alvin i wiewiórki 3 (12, godz. 14.00); Mroczny rycerz powstaje (11, 12, godz. 17.00); Pirania (11, 12, godz. 20.00); The Amazing Spider-Man (13, godz. 17.30); Monrise Kingdom (13, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Tady hłidám já (11, godz. 19.00); **JABŁONKÓW:** Velká sýrová loupeř (12, godz. 15.00, 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Och, życie (11, 12, godz. 17.00); Dobry syn (11, 12, godz. 19.00); Johnny English powraca (10, godz. 21.00); **CIESZYN – Piast:** Madagaskar 3 (11-13, godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – Informuje, że są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę 18. 8. Kysuce – Uhorčkovým chodníkom. Zgłoszenia i informacje: 733 729 069, 596 311 685.

UWAGA! Do źródła Olzy – Gańczorka! W niedzielę 9. 9. o godz. 9.00 wyjeżdżamy z Cz. Cieszyrna przez Bystrzycę, Bukowiec do Istebnej. Zapraszamy chętnych na auto-karową wycieczkę do zgłaszania się pod nr. 558 711 582, 558 711 453. Cena 50 kc lub 8 zł.

SEKCJA HISTORII REGIONU – Spotyka się w poniedziałek 13. 8. o godz. 14.00 w salce posiedzeń w budynku ZG PZKO.

OFERTY

CZYSZCZENIE STUDNI – Tel.: 605 929 616. GL-338

MALOWANIE DACHÓW

– Nasza specjalność to malowanie i renowacja dachów metodą alpinistyczną nawet w trudno dostępnych miejscach; ciekawe ceny umowne! Cena = zadowolenie! Tel. +420 775 524 815, www.dispecerka.cz/byrtus, dr.wotston@seznam.cz. GL-194

SPRZEDAM SP. 4+1 w Cz. Cieszynie, 520 000 kc. Tel: 774 330 040. GL-404

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-505

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 10. wystawa pt. „Hukwaldy”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

Przed nami ostatnie dwa dni igrzysk

Już przeboleła porażka polskich siatkarzy w ćwierćfinale igrzysk olimpijskich z Rosją, występom pozostałych polskich sportowców w Londynie też towarzyszy jednak duży niedosyt. W czwartek powody do zadowolenia dały kibicom Beata Mikołajczyk i Karolina Naja, które wywalczyły brązowy medal olimpijski w wyścigu dwójek kajakowych na 500 m. W wyścigu triumfowały Niemki, srebro przypadło reprezentantom Węgier. W złotym blasku błyszczeli w Londynie inni – Czeszka Barbora Špotáková (mistrzyni olimpijska w rzucie oszczepem) czy rekordzista świata Kenijczyk David Rudisha w fenomenalnym finale na 800 m. Drugi złoty medal obronił w igrzyskach Jamajczyk Usain Bolt, tym razem w zwycięskim finale na 200 m. Wczoraj (po zamknięciu numeru) Polacy liczyli na trzeci złoty medal w igrzyskach – w finale rzutu młotem walczyła Anita Włodarczyk. Mistrzyni świata z 2009 roku wygrała eliminacje i wymieniana była w gronie ścisłych faworytek.

Wczoraj dobry start zanotowała Marta Walczykiwicz, która zajęła 2. miejsce w swoim wyścigu półfinałowym olimpijskiej rywalizacji w K1 na 200 m. Polka pewnie awansowała do finału, który zaplanowany jest na dziś o 11.15. Słabo natomiast wypadł mistrz świata Piotr Siemionowski, który zajął 6. miejsce w półfinale K1 na 200 m i co za tym idzie, nie awansował do finału. Polak spóźnił się na starcie i na dystansie 200 m nie zdążył już odrobić strat do rywali.

W półfinale przysłuchał się sztafety sprinterek 4x100 m. Polki zajęły w eliminacjach dopiero dziewiąte miejsce i nie zdołały przebić się do



Barbora Špotáková spisała się na medal – w dodatku złoty.

finału. – Na pewno będziemy przeżywały tę porażkę i jeszcze trochę popłaczymy – przyznała biegająca na pierwszej zmianie Marika Popowicz. Polki w składzie Marika Popowicz (SL WKS Zawisza Bydgoszcz), Daria Korczyńska (WKS Śląsk Wrocław), Marta Jeschke (SKLA Sopot) i Ewelina Ptak (WKS Śląsk) z bieżni schodziły ze łzami w oczach. W swojej serii Polki były czwarte za Ukrainkami (42,36), Jamajkami (42,37) i Niemkami (42,69). Zdobyły czas 43,07 i zostały sklasyfikowane ex aequo z zespołem Bahamów na dziewiątej pozycji. – Finał był naszym celem. Ocenimy jeszcze ten bieg z trenerem, zobaczymy co mogłyśmy zrobić lepiej. By awansować trzeba było poprawić rekord Polski, a tego

nie robi się zbyt często. Poprzedni przetrwał w tabelach 25 lat. Z czasu możemy się cieszyć, bo jest tylko o 0,01 s gorszy od wyniku z Helsinek, który dał nam brązowy medal mistrzostw Europy. Każda z nas zamieniłaby ten krążek na finał igrzysk. Na pewno będziemy przeżywały tę porażkę i jeszcze trochę popłaczymy – powiedziała Popowicz.

Drugi złoty medal w Londynie wywalczyła dla reprezentacji RC oszczepniczka Barbora Špotáková. Mistrzyni olimpijska z Pekinu nie pozostawiła nic przypadkowi, wyciszyła się przed finałem (zero kontaktów z dziennikarzami) i wygrała wynikiem 69,55. – Zrobiłam maksimum, żeby wygrać. Cieszę się, że obroniłam złoto z Pekinu, bo konku-

rencia w tej dyscyplinie jest ogromna – powiedziała Špotáková, która trenuje pod wodzą legendarnego Jana Żelaznego. – Te dwa lata wspólnych treningów dały mi masę nowych doświadczeń. Jestem mocniejsza, także pod względem mentalnym – podkreśliła Špotáková.

JANUSZ BITTMAR

ZŁOTE MYŚLI

- * **USAIN BOLT** (złoto na 100 i 200 m): Jestem teraz legendą, największym żyjącym lekkoatletą.
- * **DAVID RUDISHA** (złoto na 800 m): Ani przez moment nie zwątpiłem, że to ja wygram ten wyścig.

Startują piłkarskie Mistrzostwa Województwa

Trzy nasze zespoły włączają się do weekendowej, inauguracyjnej kolejki w Mistrzostwach Województwa. W 5. lidze zagrają w sezonie 2012/2013 zaolziańskie kluby FK Bogumin, KS Dzieńmorowice i IRP Czeski Cieszyn. Trudno w tych rozgrywkach wskazać jednoznacznego faworyta. Niewykluczone, że w górnych rejonach tabeli powalczą Dzieńmorowice dysponujące chyba najmocniejszą kadrą spośród naszych klubów.

FK BOGUMIN

W Boguminie doszło latem do zmiany na stanowisku trenerskim. Martina Kempnego zastąpił Marek Poštulka, asystentem trenera został Ivo Cichoň. Ambicje w bogumińskim zespole są bardzo stonowane. – To będzie sezon konsolidacyjny. Chcemy przede wszystkim poprawić zaplecze na naszym boisku, wybudować nową trybunę, a także oddać do użytku rezerwowe boisko trawiaste – powiedział „Głowski Ludu” Lukáš Fluxa, dyrektor klubu. Kadra doznała minimalnych zmian. Po kontuzji przygotowany do gry jest napastnik Jakub Sittek, trenerzy mogą też liczyć na dwójkę młodych chłopaków z Karwiny – Segeda i Šiškę. – Obaj należą do bardzo utalentowanych piłkarzy – podkreślił Fluxa. Na celowniku klubu znajduje się także doświadczony napastnik Martin Opic, który w letniej przerwie pożegnał się z czeskosłowackim IRP. Kwestia ewentualnego sfinalizowania jego transferu powinna rozstrzygnąć się do dwóch tygodni.

Nad Odrą zabraknie w nowym sezonie młodego bramkarza Šráčka, któremu minął okres wypożyczenia. Numerem jeden został Goj, rezerwowym golkipierem będzie Vykydal. Boguminiacy w ubiegłym sezonie spisywali się pod wodzą Martina Kempnego bardzo przyzwoicie. Podobnej, równej gry, spodziewają się włodarze klubu od nowego szkoleniowca Marka Poštulki. Były napastnik Banika Ostrawa i reprezentacji Czechosłowacji stawia na ofensywny futbol.

IRP CZESKI CIESZYN

Klub, który w zeszłym roku marzył o awansie do Dywizji, u progu nowego sezonu snuje bardziej przyziemne wizje. Po nieudanym sezonie z klubem pożegnał się trener Dalibor Damek, odeszło też pięciu doświadczonych piłkarzy (Siegl, Opic, Groš, Popelka i Sporysz). W nowym sezonie drużynę poprowadzi szkoleniowiec Pavel Smatana, który ostatnio trenował szóstoligowe Šmílovce. – Pavel doskonale orientuje się w naszym regionalnym światku piłkarskim. Drużyna potrzebowała nowego impulsu, zmiany przy sterze – powiedział nam Petr Bajtek, kierownik drużyny. Do nowych twarzy w zespole należą Pařenica (Frydek-Mistek), Byrtus (Trzyniec), w kadrze znajduje się też utalentowany 17-letni napastnik Jakub Lojek (Trzyniec). Ambicje piłkarzy IRP zweryfikują dopiero mecze o punkty. Zaraz w pierwszej kolejce (dziś, 17.00) podopieczni Pavla Smatany zmierzą się z jednym z faworytów rozgrywek

– Frydlandem nad Ostrawicą. – Na początek trafiliśmy na trudnych przeciwników. Oprócz Frydlandu zagramy też z Karniowem, kolejnym rywalem, który nie kryje się sporymi ambicjami – stwierdził trener Pavel Smatana, który w Czeskim Cieszynie czuje się bardzo dobrze. – Mieszkam we Frydku-Mistku, a więc samochodem jestem na treningu w ciągu dwudziestu minut. Šmílovce trenowałem od czterech sezonów, zmiana była wszystkim potrzebna – dodał.

KS DZIEŃMOROWICE

Podopieczni trenera Miroslava Čopjaka w ubiegłym sezonie do końca walczyli o awans do Dywizji. Wprawdzie z awansu radowali się ostatecznie piłkarze rezerw Karwiny, pod kominami elektrociepłowni nikt nie rwał sobie włosów z głowy. – Podobnie na luzie, bez zbędnej nerwowości, zamierzamy potraktować także zbliżający się sezon – powiedział nam trener Čopjak. – Na całe szczęście nikt nie stawia nas w roli faworyta. Ten układ najbardziej nam odpowiada – dodał szkoleniowiec Dzieńmorowic. W meczach kontrolnych jego podopieczni spisywali się wręcz znakomicie. – W letniej przerwie nie przegraliśmy ani jednego spotkania. Czy to dobrze wróży przed startem sezonu? Chyba tak, bo chłopcy czują się świetnie, są głodni sukcesu – ocenił Čopjak. Zespół Dzieńmorowic stawia na dobrą defensywę, którą przed sezonem wzmocnił jeszcze doświadczony Bajzath z Orłowej. W pomocy do gry

wrócił Martinček, z Hawierzowa pozyskano Ginię. Szeregi napastników zasilili Krčmařík z Banika Ostrawa, który ostatnio występował w Slavii Orłowa. Numerem jeden wśród golkipierów został Gradek, zmiennikiem młody bramkarz Lachký.

JANUSZ BITTMAR

FK BOGUMIN

Bramkarze: Goj, Vykydal
Obrońcy: Tvrdý, Košťál, Prokš, Kukulič, Pluta, Vondrák, Gábor, Seged
Pomocnicy: Šiška, Ciesarik, Kubinski, Socha, Kubaň, Brunclík
Napastnicy: P. Poštulka, Sittek, Krosčén
Trener: Marek Poštulka

IRP CZ. CIESZYN

Bramkarze: Klepek, Mato
Obrońcy: Rac, Šlavka, Rusek, Bolek, Byrtus, Béla
Pomocnicy: Kantor, Zabelka, Hradečný, Kormanec, Mendrok, Novák
Napastnicy: Lojek, Šmahaj, Przyczko, Pařenica
Trener: Pavel Smatana

KS DZIEŃMOROWICE

Bramkarze: Gradek, Lachký
Obrońcy: Škulaň, Pastucha, Bajzath, Prčík, Aniol, Karkoška
Pomocnicy: Schimke, Martinček, Špička, Beilner, Ligocký, Giňa, Matušík, Maleňák
Napastnicy: Egermajer, Krčmařík, Žebrok
Trener: Miroslav Čopjak

W SKRÓCIE

LIGA EUROPY. Polskie drużyny poznały rywali w IV rundzie eliminacji do Ligi Europy. Mistrz Polski, Śląsk Wrocław, zagra z Hannoverem 96, a zdobywca Pucharu Polski, Legia Warszawa, zmierzy się z Rosenborgiem Trondheim. Śląsk Wrocław do rozgrywek Ligi Europy trafił „przymusowo” po przegranej walce z Helsingborgs IF w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Legia z kolei uporała się po wyrównanej bitwie w fazie eliminacji Ligi Europy z austriackim SV Ried, choć losy awansu ważyły się do samego końca. Swoich rywali poznały też czeskie drużyny. Sparta trafi na Feyenoord Rotterdam, Pilzno na belgijski Lokeren, a mistrzowski Liberec zagra z Dniepropietrowskiem. Mecze tej fazy rozegrane zostaną 23 i 30 sierpnia. Z Ligą Europy pożegnał się (i to w kiepskim stylu) Ruch Chorzów. Śląski klub przegrał w dwumeczu z Viktorią Pilzno. W rewanżu rozegranym w czwartek w Pilźnie gospodarze zaaplikowali Ruchowi aż pięć bramek – wygrywając wysoko 5:0. Bohaterem meczu był Michal Ďuriš, zdobywca hat tricka.

ANASTAZI: NA IGRZYSKACH ZAWALILIŚMY. – Cóż mogę jeszcze powiedzieć? Pobudka w czwartek nie była miła, podobnie jak noc pełna smutku. Darzę moich zawodników zbyt dużym szacunkiem, by zatracić się w smutku i zapomnieć o tym, co razem osiągnęliśmy – powiedział „Przeglądowi Sportowemu” trener reprezentacji Polski siatkarzy, Andrea Anastasi, po porażce 0:3 z Rosją w ćwierćfinale igrzysk olimpijskich w Londynie. – Oczywiście zdaję sobie sprawę, że na igrzyskach zawaliliśmy, lecz to nie może przekreślać wszystkiego, co wcześniej wygraliśmy. Nie mam zamiaru szukać wymówek. Naszą szansę straciliśmy w meczu z Australią – przyznał włoski opiekun białoczerwonych. – Nie wolno nam nigdy zapomnieć o tym, co się stało w Londynie. Musimy rozłożyć tę porażkę na czynniki pierwsze i na niej zbudować siłę. Wiem, że popełniliśmy błędy i ja ponoszę za nie odpowiedzialność. Nieraz jeszcze zagramy dla flagi i będziecie mieć powody, by być z nami dumni – zakończył Anastasi.

MONTREAL: RADWAŃSKA W 1/8 FINAŁU. Agnieszka Radwańska, roztawiona z numerem drugim, pokonała w czwartek w drugiej rundzie niemiecką tenisistkę Monę Barthel 4:6, 6:3, 7:6 (7:5) i awansowała do 1/8 finału turnieju WTA Tour na twardych kortach w Montrealu (pula nagród 2 168 400 dol.). Kolejną rywalką Polki będzie Chanelle Scheepers z RPA, którą pokonała w dwóch dotychczasowych meczach na twardych kortach w 2010 roku: w Stanford 7:5, 4:6, 6:3 oraz w San Diego 7:5, 6:3. Radwańska w poniedziałek straciła pozycję wiceliderki rankingu WTA Tour na rzecz Rosjanki Marii Szarapowej. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – MŚLF: Trzyniec – Zabrzeg (dziś, 10.15), Zlin B – Orłowa (jutro, 10.30). **DYWIZJA:** Szumperk – Hawierzów, Liskowice – Piotrowice (dziś, 16.30), Opawa B – Karwina B (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dzieńmorowice – Pusta Polom, Czeski Cieszyn – Frydland (dziś, 17.00), Slavkov – Bogumin (jutro, 17.00). (jb)